Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

500 M

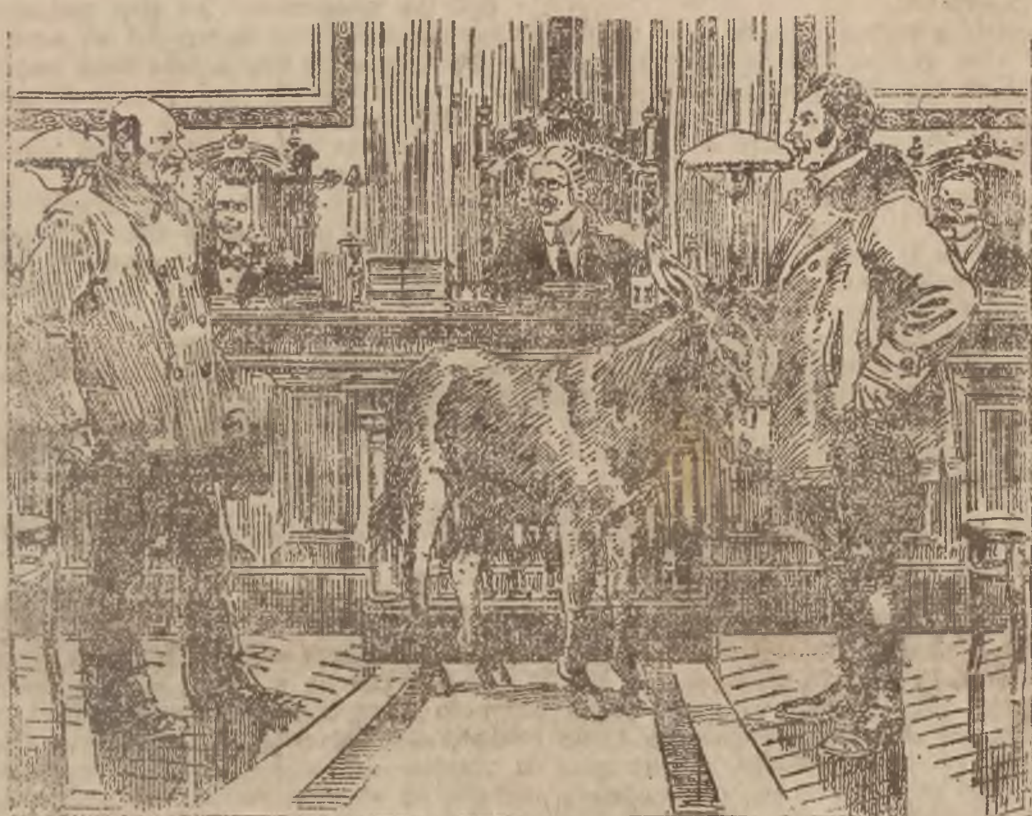
BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 14.000, z odnosz. do domu M. 15.000. Zamiejsc. M. 15.000. Zagranicą MK 25.000

Nr. 48. — Rok VI. Kraków, czwartek 15 marca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Niemcy przygotowują się do wojny.

Osioł jako główny świadek w sądzie.



(Objaśnienie wewnątrz numeru).

Przeciw złośliwemu organizowaniu drożyzny

W podrożeniu towarów odróżniać można wyraźnie **dwa odrębne procesy.** Jeden z nich jest poprostu nierównomiernem przygotowaniem cen do spadku marki, wywołanem nowemi emisjami: marka uległa nowej zniżce, więc podniosły się ceny zboża i artykułów pierwszej potrzeby, surowców i fabrykatów, świadczeń i usług. Podniosły się ale **nierównocześnie i nierównomiernie.** I to jest drożyzna.

Na podłożu pierwszego wyrasta drugi proces, który przyśpiesza tempo i potęguje natężenie nowej fali drożyźnianej — jest nim świadome i zorganizowane **podbijanie cen celem wykupywania wartości realnych** i wywoływania nowych emisji aż do zupełnego wywłaszczenia i wygłodzenia ofiary.

Mudus operandi, sposób operowania jest bardzo prosty. Wiadomo, że giełda urzędowa ustala kurs dewiz. Otóż giełda nieurzędowa, t. zw. czarna giełda kupuje i sprzedaje nielegalnie dewizy po kursach wyższych, niż kursy ustalone przez giełdę urzędową.

Podbijając ceny, czarna giełda rozszerza zakres swoich transakcji kosztem giełdy urzędowej, oddziaływa na popyt i podaż i dyktuje niejako kurs giełdzie urzędowej.

Skłaniałbym się do przypuszczenia, że organizacja czarnej giełdy obejmuje całokształt rynku, to znaczy cały rynek towarowy. Istotnie wyobraźmy sobie, że notowania giełdy zbożowej ustalają dzisiaj cenę żyta — dajmy na to na sto tysięcy za centnar podwójny. Niechaj dziewięciu agentów czarnej giełdy zaofiaruje nazajutrz sprzedającym o 15 proc. wyższą cenę, niechaj podobna machinacja powtórzy się w ważniejszych ośrodkach kraju, **a cena żyta podniesie się natychmiast automatycznie** na giełdach zbożowych conajmniej o 15 procent, jednocześnie agenci podbijający ceny, zdołają wykupić nowe zapasy zboża, ogołocą rynek, aby po pewnym czasie w chwili wzmożonego zapotrzebowania rzucić małe ilości, dyktując potworne ceny.

W kraju pozbawionym zdrowego pieniądza, pozbawionym wyrobionych pod względem politycznym mas ludności, a nie pozbawionym żywiołu spekulantów, żywność uciekać musi, podobnie jak dobry pieniądz jest wypierany przez zły pieniądz.

Transmisyjnym **kołem** przewrotu jest zawrotna różnica kursów dewiz, organizowana przez dwie giełdy, urzędową i czarną. (jak gdyby umiarkowany pierwszy rząd rewolucyjny, radykalny i przyczajony, drugi rząd rewolucyjny). **Ci, którzy posiadają najbardziej rozgałęzioną organizację światową ściągają bez żadnej trudności do swoich kas waluty wysokocenne.** Wymienione na walutę niskowartościową dają stosunkowo nieznaczne sumy w dolarach, funtach, florenach holenderskich, frankach szwajcarskich etc. tak wielkie ilości znaków obiegowych, że pozwalają płacić producentom ceny bezkonkurencyjne, przewyższające w dwój-trójnasób i więcej ceny rynkowe i ułatwiają w ten sposób przechodzenie wartości realnych, między innemi najniezbędniejszych środków żywnościowych, z rąk nieświadomych rzeczy i rozproszonych jednostek do rąk świadomej celów i zwartej organizacji. Organizacja ta **szachuje następnie z łatwością i konsumentów i producentów, posiadając olbrzymie zapasy towarów narzuca ceny, organizuje drożyznę, wygładza i wywłaszcza.** Informowano mnie niejednokrotnie, że włościanie niektórych miejscowości nie chcą już wcale sprzedawać jaj, masła, mleka, zwykłym śmiertelnikom. Poco mamy wam oddawać towar po cenie dotychczasowej — powiadają — kiedy tamci zapłacą nam w dwójnasób.

Jeżeli masy ludności nie rozumieją, że zysk nie może być panom nieograniczonym żadnemi względami wyższemi, jeżeli nie ogarną tego, że gospodarstwo jest środkiem nie celem — zginiemy wszyscy, nie wyłączając zaślepionych groszorobów.

Sądzę, że oprócz uświadomienia i organizowania celem uzdrowienia sytuacji politycznej i skarbowej wszystkie ugrupowania ożywione szczerze dążeniem do zwalczania drożyzny, mogłyby przyczynić się do podcięcia zła w korzeniu, zaprowadzając ustawowo (1) **perjodyczne notowania cen na wszystkie towary przez** odpowiednie korporacje zawodowo-handlowe (przez samych zainteresowanych) **z udziałem** przedstawicieli Rządu lub Samorządu miejscowego; (2) surowe kary za przekraczanie notowanych cen ponad pewną dopuszczalną z góry normę procentową. Celem odstraszenia od wykroczeń przepisy karne powinny ustanawiać: (1) konfiskatę wchodzącego w grę objektu i gotówki na rzecz miasta, przyczem 50% miasto oddawałoby donosicielowi: (2) karę pieniężną na rzecz skarbu, ponoszoną przez obie strony i wynoszącą najmniej pięciokrotną wartość wchodzącego w grę objektu; (3) utratę koncesji na zawsze; (4) **conajmniej trzyletnią karę więzienia dla obu stron.**

Nikt nie domaga się sprzedawania towarów poniżej cen rynkowych, w przytaczanych wypadkach chodzi jednak nie o ofiary, lecz o najelementarniejsze wymogi sprawiedliwości wobec mas miejskich, żyjących z pracy rąk lub z pracy głów, a systematycznie wygładzanych i spychanych na dno nędzy.

Wolno przypuszczać, że projekt niniejszy, nie wymierzony przeciw niczyim uprawnionym interesom, skierowany jedynie przeciw wyzyskowi, zagrażającemu ruiną całości, zjedna sobie tylu przyjaciół, że przeprowadzenie odnośnej ustawy nie napotka na przeszkody ze strony żadnej partji.

Chcąc działać konsekwentnie nie można jednak kapitulować wobec giełdy — interwencja **zacząć się winna od czarnej giełdy.**

Sprężyste wykonywanie odnośnej ustawy, łącznie z propagandą pozytywną śród mas i akcją polityczną, zmierzającą do utworzenia polskiej większości rządzącej, powstrzymałoby z pewnością rozpęd i natężenie fal drożyźnianych.

Stanisław Kobyliński.

W sprawie granic wschodnich mogą zajść niespodzianki.

Tak uprzedza opinję publiczną przed ewentualną klęską Rządu p. gen. Sikorski.

(Telefonem od nasz. korosp.)

Warszawa.

Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu jedną z ciekawszych spraw była kwestja układu z Rosją sowiecką o wydanie 317 osób, skazanych przez sądy polskie, wzamian za 617, skazanych przez „czerezwyczajki" sowieckie, Polaków.

Referował tę sprawę pos. **Zygmunt Seyda** (ZLN) Rząd gen. Sikorskiego wniósł o upoważnienie go do wymiany tych osób, które dopuściły się przestępstw po dniu 30 kwietnia 1921. Komisja prawnicza miała

daleko idące zastrzeżenia

co do możliwości wydania, albowiem tych 317 osób, których żądał **rząd sowiecki, były obywatelami polskimi, a jest niesłychaną rzeczą, aby własny rząd wydawał swoich obywateli obcemu państwu.**

Ponieważ jednak chodziło tu z jednej strony o polskich **komunistów**, których Polska chętnie się pozbywa, a z drugiej strony o możność uratowania od więzienia a nawet od śmierci obywateli polskich, aresztowanych przez rząd sowietów, przeto **Komisja zgodziła się** dać Rządowi upoważnienie do wydania, tem bardziej, że chodziło tu o życie 23 obywateli polskich, skazanych na śmierć przez „czerezwyczajki" za rzekomą zdradę stanu na rzecz Polski.

Co prawda — Rząd gen. Sikorskiego **nie czekając na upoważnienie Sejmu, już 1 lutego zaczął wydawanie owych aresztowanych polskich komunistów i postawił Sejm wobec faktów dokonanych.**

Komisja prawnicza zgodziła się na uchwalenie upoważnienia, jednak na przyszłość zastrzega się kategorycznie przeciw podobnym postępkom Rządu.

W dyskusji **zabrał głos tylko poseł komunistyczny Królikowski**, który zaczął dowodzić, że chodzi o wywożenie z Polski robotników i chłopów (!?) za ich przekonania (?), z Polski, która jest ojczyzną paskarzy (!).

Za to p. Marszałek przywołał **Królikowskiego do porządku. Na ławach prawicy i centrum powstała wielka wrzawa. Królikowskiemu nie** pozwolono dalej przemawiać ustawicznymi okrzykami: **„Precz z nim! — Do bolszewików! Do Moskwy!"** Napróżno interwenjował dzwonkiem p. Marszałek.

Po zejściu z trybuny Królikowski, **wracając** na miejsce swe na sali, w dalszym ciągu rozprawiał się ze swymi przeciwnikami, namiętnie gestykulując, wobec czego p. Marszałek przywołał go po raz wtóry do porządku.

Upoważnienie dla Rządu uchwalono w drugiem i trzeciem czytaniu.

Następnie zabrał głos p. gen. **Sikorski**, aby odpowiedzieć na interpelację w sprawie

granic wschodnich.

Wyjaśnił on stanowisko Rządu w tej sprawie, nie dając nic nowego ponad rzeczy już znane. To tylko należy podkreślić z jego przemówienia, **że z początku wyrażał wielki optymizm**, iż sprawa granic wschodnich będzie dla nas rozstrzygnięta pomyślnie, ponieważ nie tylko **Francja i Anglja — o czem zawiadomił Izbę — odnosi się z wielką, rzekomo, i prawdziwą życzliwością do tej sprawy. P. Sikorski dodał, że i „obecny znakomity kierownik narodu włoskiego", Mussolini, zajął również przychylne stanowisko względem naszych postulatów.**

Następnie jednak p. Sikorski, choć chwalił się, że wielką zasługą jego Rządu będzie pomyślne załatwienie sprawy naszych granic **wschodnich, musiał przyznać i oświadczyć, że przy ostatecznem sformułowaniu decyzji Rady Ambasadorów**

mogą zajść niespodzianki

i zakwestjonować całą wartość tak przychylnego stanowiska wymienionych przedtem mocarstw.

Było to przezornem, ale zbyt jaskrawem **przygotowywaniem — na wszelki wypadek — opinji publicznej do klęski, jaką Rząd może ponieść przez wysunięcie sprawy naszych granic wschodnich bez odpowiedniego przygotowania i przez nieodpowiednich ludzi, jakim jest np. p. minister Skrzyński.**

Resztę posiedzenia **wypełniła długa, bezpłodna dyskusja nad kwestją drożyzny**, wywołana sprawozdaniem Komisji do walki z drożyzną, o ustawie dla zwalczania lichwy wojennej. Mielono językami na wszystkie strony, ale — jak się wyraził jeden z posłów — „**nawet jednego wiatraku nie zdołaliby mówcy poruszyć parą swoich ust**".

Oczywiście dyskusja **skończyła się na niczem.**

„Francja nie ma lepszej w świecie przyjaciółki nad Polskę"!

W dwóch ostatnich zeszytach „**La Pologne**" „prof. **Henryk Grappin**, jeden z lepszych znawców życia polskiego, umieścił wyborną pracę p. t. „Rysy charakterystyczne historji Polski" („Les traits caracteristiques de l'histoire de la Pologne").

Konkluzje rozprawy p. **Grappina są następujące:**

„Nie idealizując rzeczy oraz uznając braki słabości i błędy opłakane Polski, trzeba jednak powiedzieć, że **reprezentowała ona i reprezentuje niektóre ideje, które stanowią istotę naszej cywilizacji. Stąd też wypływa jej instynktowna sympatja dla Francji, która**

niema w świecie lepszej przyjaciółki.

Stąd także pochodzą te głębokie i uporczywe antypatje, jakie budzi ona w państwach i jednostkach, żyjących wręcz odmiennym ideałem.

Historja Polski jestto ideał europejski, zachodni, wolności, sprawiedliwości, pokoju i solidarności, pomiędzy narodami.

Ideał ten pociągnął za sobą ruinę Polski jako państwa, był jednak przyczyną tej niezwykłej odporności moralnej, która ustrzegła naród od upadku.

Obecnie istota rzeczy pozostaje bez zmiany. Polska była pokonana dlatego, że **nie zrozumiano jej funkcji dziejowej i zostawiono ją sama wobec sił wrogich.**

Ta sama katastrofa mogłaby nastąpić, gdyby popełniono ten sam błąd i nie zdano sobie sprawy z tego, że Polska, która odzyskała niepodległość, snuje w dalszym ciągu swoją nić dziejową i jest zawsze, pod względem politycznym i cywilizacyjnym,

strażnicą kresową łacińską,

pomiędzy germanizmem militarystycznym i Rosją autokratyczną".

Gen. Foch przyjedzie 3 maja do Warszawy.

Warszawa. (AW.).

Gen. Foch wyraził zamiar przybycia do **Warszawy, w dzień święta** narodowego, Pol**ski, tj. 3-go maja br.**

Rada naczelna P. P. S. popiera gen. Sikorskiego

Warszawa. (A. W.).

Od 10—11 marca obradowała w Warszawie Rada Naczelna P. P. S. Po wyczerpującej dyskusji przyjęto uchwałę w których rada oświadcza, że popiera całkowicie stanowisko klubu poselskiego **wobec Sikorskiego, z zastrzeżeniem, że Rząd poczyni starania o zarządzenia w kierunku walki z drożyzną, zmiany stosunków istniejących** obecnie w administracji, sądownictwie i szkolnictwie, zapoczątkuje ustawy uwzględniające potrzeby klasy robotniczej, szczególnie ubezpieczenia i t. d. Rada przyjęła do wiadomości decyzję centralnego komitetu **o wzięciu udziału w międzynarodowym kongresie socjalistycznym w Hamburgu i o pracach przygotowawczych celem odbudowy międzynarodówki socjalistycznej.** Po referacie Diamanda przyjęto rezolucję, wzywającą organizacje partyjne do akcji zmierzającej do **zwiększenia zarobków**, oparcia na skali wzrostu drożyzny, według urzędu statystycznego. Dalej postanowiono popierać kooperatywy spożywcze, zapoczątkować akcję agitacyjną na wsi przeciw spekulacji żywnościowej. Następny zjazd uchwalono **zwołać do Krakowa.**

Arcybiskup polski w więzieniu bolszewickiem

Warszawa. (Tel. od nasz. kor.).

Pos. Puzynianka (Z. L. N.) zgłosiła dziś wniosek nagły wzywający Rząd, aby w porozumieniu ze Stolicą Apostolską poczynił wszelkie możliwe kroki celem zwolnienia aresztowanego przez władze sowieckie w Moskwie ks. arcybiskupa Cieplaka i 14 księży katolickich.

Zakopane przestanie być miejscem klimatycznem

jeśli Rząd nie wstrzyma rabunkowej gospodarki lasowej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa.

Pos. Medard Kozłowski (Z. L. N.) poruszył wczoraj sprawę żywo obchodzącą wszystkich miłośników Zakopanego.

W dzisiejszym **nagłym wniosku w sprawie ochrony lasów tatrzańskich i podhalańskich** pos. Kozłowski zakomunikował, że

szał niszczenia lasów,

który ogarnął dziś całą Polskę, **dotarł także** i pod Tatry. W ciągu roku ubiegłego i początku bieżącego, **wywieziono z Podhala ogółem 4.000 wagonów drzewa.** Olbrzymie masy pni wyciętych czekają na swą kolej. Najbardziej opłakanie przedstawiają się lasy po drodze do Morskiego Oka oraz lasy Witowskie. Dotychczasowe zabiegi ochronne nie wydały pożądanych rezultatów, **mimo zakazu, jaki istnieje**, że w obrębie okręgów ochrony sanitarnej, wycinanie lasów jest zupełnie wzbronione.

Pod pokrywką walki z kornikiem, wycina się **drzewa zdrowe**, czego nikt nie kontroluje, a o czem wie dobrze miejscowa ludność góralska, która oburza się na tę gospodarkę, gdyż przewiduje jej następstwa.

W kołach społecznych i kulturalnych obawiają się, że jeśli znikną lasy tatrzańskie, to klimat Zakopanego, stanowiący **źródło zdrowia dla setek tysięcy obywateli, utraci swe własności lecznicze.**

Wobec tego pos. Kozłowski wniósł, aby Sejm wezwał Rząd do wydania natychmiast bezwarunkowego zakazu wszelkiego dalszego wyrębu tych lasów;

by wydelegował bezzwłocznie Komisję rzeczoznawców, celem gruntownego zbadania sprawy na miejscu i opracowania wniosków szczegółowych;

aby **pociągnął do odpowiedzialności** tych wszystkich, którzy wbrew obowiązującym ustawom, do obecnego stanu doprowadzili, względnie jako władze kontrolne obowiązków swych zaniedbali i wreszcie

aby zdał Sejmowi do 4 tygodni sprawę z poczynionych zarządzeń i kroków.

Związek Polaków w Niemczech

Katowice. (PAT).

W dniu 19 lutego powstał w Niemczech związek Polaków, który ma za zadanie obronę praw Polaków obywateli niemieckich na podstawie ustawy o mniejszościach. Dziś związek ten ogłosił odezwę, w której między innemi czytamy: My Polacy, którzy pozostaliśmy w Niemczech, musimy złączyć się do wspólnej pracy, jeżeli nie chcemy utracić wiary naszej ojczystej i naszego języka polskiego, naszej kultury rodzimej. Żyjemy wśród obcych i nie mamy tego poparcia, które przysługuje naszym rodakom zamieszkałym w Polsce pod rządami polskimi. Rząd niemiecki powinien nam przyznać prawa mniejszości narodowych takie, jakie już zostały przyznane mniejszości niemieckiej w Polsce. Potrzeby aby rząd niemiecki określił dokładnie prawa języka polskiego w szkołach rządowych, i wogóle we wszystkich dziedzinach naszego życia. Jeżeli chcemy takie prawa uzyskać, jeżeli chcemy przeprowadzić przy wyborach naszych posłów, którzyby bronili naszych interesów w Sejmie i w parlamencie, jeżeli chcemy utrzymać łączność między rozrzuconymi po całem państwie rodakami, przystąpić musimy wszyscy do nowo utworzonego Związku Polaków w Niemczech.



Edward Benesz. Jak doniosły ostatnio [illegible] my z Pragi, dr Benesz, minister spraw zagranicznych Czechosłowacji przybyć ma z końcem marca br. do Warszawy w celach pertraktacji z rządem polskim w sprawach handlowych, oraz kwestjach spornych polsko-czeskich. — Przyjazd dr. Benesza ma być jednocześnie rewizytą za zeszłoroczny pobyt min. Skirmunta w Pradze.

Opieka nad Polakami w państwie litewskiem.

Warszawa. (A. W.).

Poseł Niedziałkowski, który referował dziś na komisji do spraw zagranicznych, sprawę stosunków polsko-litewskich proponuje w swoim wniosku wezwanie Rządu do energicznej obrony pogranicza polskiego. Będzie również postawiony wniosek, aby Sejm wzwał Rząd do zapewnienia należytej obrony ludności polskiej na terytorjum pasa neutralnego przypadłego Litwie.

Moskwa oddała nam cenne archiwum polskie.

Znajdują się tam średniowieczne dokumenta.

Warszawa. (A. W.).

Wczoraj nadszedł do Warszawy transport z Moskwy, liczący 10 wagonów, zawierający archiwa administracyjne Warszawy i księstwa Łowickiego, dyplomy krzyżackie z wieku XIII, XIV, i XV.

Niemcy fabrykują forsownie amunicję w fabrykach rosyjskich.

Nowe materjały wybuchowe i coraz groźniejsze gazy trujące.

Ryga. (A. W.)

Niemieccy rzeczoznawcy organizują w szybkiem tempie wielkie fabryki amunicji w Rosji. Fabryka amunicji w Sestrecku koło Petersburga zatrudnia obecnie 20.000 ludzi, także w Briańsku uruchomiono wielką fabrykę wyrabiającą prócz ciężkiej i lżejszej amunicji, także aeroplany i tanki. Również w techniczych laboratorjach trwa energiczna praca. Niemieccy chemicy ukończyli właśnie nowe eksperymenta z materjałami wybuchowemi i gazami trującemi. Eksperymenty te wszystkie się udały. Nowe wynalazki w tej dziedzinie mają przewyższać wszystkie do tej pory na tym polu osiągnięte.

Epilog zamordowania 2 Francuzów na okupowanym terenie

Paryż. (A. W.)

W Ministerstwie spraw zagranicznych oświadczają, że nie jest prawdopodobne, aby przyszło do nowych sankcji w Buer, z powodu zamordowania 2 Francuzów, bo jak się zdaje, mordercy już postradali życie. Francuska policja dowiedziała się w niedzielę rano, że pewien człowiek chwalił się publicznie, iż zastrzeli w najbliższym czasie jednego lub kilku Francuzów. Około godziny 11-tej policja wtargnęła do mieszkania owego człowieka, żona jego jednak twierdziła, że niema go w domu. Wykryto jednak, że skrył się w szafie i przyaresztowano natychmiast. Wkrótce potem aresztowano drugiego osobnika, podejrzanego o współudział. Wczoraj rano miano odstawić obu aresztowanych do więzienia wojskowego. W drodze do więzienia wojskowego usiłowali oni zbiedz. Żandarmi jednak dali ognia i obu zastrzelili na miejscu. Tłumy publiczności, zgromadzone na ulicy, zajęły groźną postawę wobec żandarmów, którzy musieli we własnej obronie dać kilka strzałów. Pięciu demonstrantów zabito.

Kobiety wpływały zawsze na politykę państw

Obecnie żądać będą na kongresie wszechświatowym w Rzymie zapewnienia tych wpływów.

Paryż (A. W.)

W połowie maja odbędzie się w Rzymie kongres światowy kobiet o nader szerokim programie, gdyż w pierwszym rzędzie mają być na nim ujawnione dążności do zapewnienia ruchowi kobiecemu należytego wpływu na politykę poszczególnych państw. Charakterystyczne, że aczkolwiek prezydent ministrów Mussolini jest zasadniczym przeciwnikiem wszelkich międzynarodowych dążności, obecnie dla ruchu kobiecego uczynił wyjątek i udzielił daleko idących przywilejów komitetowi organizacyjnemu. W kongresie weźmie udział p. Chopin Chat, znana kierowniczka amerykańskiego ruchu kobiecego i p. Wood-Park, przewodnicząca amerykańskiej Ligi Kobiecej. Prócz delegacji południowej Ameryki, wezmą udział także przedstawicielki kobiet egipskich, palestyńskich i hinduskich. Redaktorka jedynego kobiecego pisma w Indjach p. Jinarajadasa weźmie również udział w kongresie.

Gdy Francja pogodzi się z Rosją — pokój zapanuje w Europie!

Rosja i Niemcy pragną wspólnej granicy. Nadzieje na bolszewizm w Niemczech. — Kiedy nastanie pokój w Europie?

Z powodu znanej noty Cziczerina, protestującej przeciwko decyzji Ligi Narodów w sprawie pasa neutralnego polsko-litewskiego, pisze „Le Temps", jeden z najpoważniejszych dzienników francuskich, którego opinja może być uważana za półurzędowe oświadczenie rządu francuskiego:

„W jakim wypadku mogłoby zagrażać Rosji przekazanie kolei Grodno—Wilno — Polsce? W tym wypadku, jeżeli rosyjski sztab generalny wraz z Niemcami przedsięweźmie atak na Polskę. Wiemy, że są Niemcy — i nie tylko komuniści — którzy domagają się, aby Rosja sowiecka ustaliła bezpośrednie połączenie z Niemcami. Przypuszcza się, że Niemcy staną się bolszewickiemi wskutek kryzysu, wywołanego przez okupację Ruhry i że Rosja sowiecka musi mieć możność poparcia wówczas rządu komunistycznego w Berlinie. Ale Cziczerin zbyt dobrze zna Niemców, aby dać się wyprowadzić w pole. Gdyby Niemcy uwolniły się od swych zobowiązań finansowych i od okupacji wojskowej, to oczywiście pod tym lub innym pretekstem ruszyłyby na zdobycie Rosji, oczywiście nie w interesach proletarjatu rosyjskiego.

Jeżeli Rosja chce pokoju, to i Francja chce go także. Ale pokój prawdziwy utrwali się na kontynencie europejskim dopiero wówczas, kiedy Rosja i Francja będą mogły zrozumieć się nawzajem. A kiedy zrozumieją się, to uznają się nawzajem..."

Pobór polskich ochotników do armji sowieckiej?

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów.

Główna Rada rewolucyjna sowiecka wydała dekret, powołujący do służby wojskowej wszystkich Rosjan, będących w wieku poborowym (21 lat) a znajdujących się na obszarze Rosji. Ci, którzy są za granicą, mają się zgłosić w konsulatach sowieckich. Równocześnie ogłasza Rada, że tworzy „legię cudzoziemską", do której mogą się zgłaszać obcokrajowcy, tj. obywatele innych państw. Rada powołuje się na to, że we Francji i Hiszpanji istnieją oddawna międzynarodowe oddziały wojskowe. Sowiecka legja cudzoziemska zostałaby wysłana do specjalnej służby na pogranicza Azji. Ochotnicy muszą przejść przez kontrolę specjalnego oddziału, który będzie badał ich „bolszewicką błagonadiożnost".

Dekret o sowieckiej legji cudzoziemskiej wywoła w stosunkach dyplomatycznych pewne komplikacje. Tak np. w Polsce trudno dopuścić, aby bolszewickie agencje czyniły zaciągi polskich ochotników do armji sowieckiej.

Polsko-rosyjska poczta lotnicza.

Warszawa. (A. W.).

Przy toczących się obecnie rokowaniach o zawarcie konwencji pocztowej między Polską a Rosją, zawarta będzie równocześnie umowa co do poczty lotniczej między obu państwami.

Rozprawa przeciw 12 szpiegom bolszewickim

Oskarżony przyznaje się do winy, a własny jego świadek temu zaprzecza.

Warszawa. (PAT).

W sprawie **Toeplitza** po odczytaniu aktu oskarżenia, przystąpiono do **przesłuchania oskarżonych**. Prawie wszyscy z nich **do winy się nie przyznają**, natomiast **dwaj główni oskarżeni** w tej sprawie, **Toeplitz i Piwowarczyk, ubocznie tylko przyznali się do należenia do związku młodzieży komunistycznej w Polsce. Do związku tego Toeplitz wstąpił w jesieni 1921 r. Wiadomo** było o tem, że związek ten stanowi **organizację podporządkowaną centralnemu Komitetowi Komunistycznej Partji** w **Rzeczypospolitej Polskiej. Literaturę komunistyczną Toeplitz rozpowszechniał wśród** młodzieży wyższych uczelni w Warszawie pośrednio przez osoby, które brały ją ze składu, ale **nazwisk ich zarówno jak i innych członków związku nie wymienił.**

Co do informacji natury techniczno-wojskowej, których całokształt zakomunikowany Rosji mógłby stanowić **cenny materjał wywiadowczy**, tak Toeplitz, jak i Piwowarczyk **zaprzeczyli, jakoby mieli w tem jakiś udział.** Toeplitz wyraził zdanie, że nie sądzi, aby informacje tego rodzaju były zbierane celem zakomunikowania ich władzom wojskowym w Rosji sowieckiej, aczkolwiek **nie uważa za niemożliwe**, aby te informacje **doszły do wiadomości centralnych instytucji sowieckich**, chociażby w drodze sprawozdań z ogólnej działalności partji komunistycznej w Polsce. Piwowarczyk aczkolwiek przyznał, że jest członkiem komunistycznej partji w Rzeczypospolitej, niemniej utrzymuje, że nie pełnił tam określonych funkcji, ponieważ partja ma bardzo wielu członków, wobec tego nie wszyscy mają ściśle określone zajęcie. Protestuje przeciwko temu, jakoby miał być członkiem **wojskowej** „roboty" partji komunistycznej.

Jako **świadek** zeznaje Jan Balcerzak były wywiadowca policji państwowej, a następnie **generał Berbecki.** Wezwany ze strony obrony, zeznał o dobrem pochodzeniu Toeplitza, wychowanego prawie w oczach świadka w atmosferze prawdziwego patrjotyzmu polskiego. Zdaniem świadka, cała sprawa o komuniźmie w stosunku do Toeplitza wydaje mu się jakimś **nieporozumieniem.**

Czego domagają się od rządu pocztowcy?

Olbrzymi wiec pocztowców z całej Polski. — Żądania zapomogi świątecznej, letniej odzieży, uregulowania sprawy urlopów, nowej pragmatyki służbowej i wypłaty emerytom całego uposażenia.

Warszawa. (Tel. wł.).

W sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa w Warszawie odbył się onegdaj **wiec pracowników poczty, telegrafu i telefonów**, na który przybyło **przeszło 3000 osób.** Na wiecu również znajdowali się członkowie głównego zarządu związku i **delegaci dzielnicowi z Małopolski, Poznańskiego, Śląska, Pomorza i Kresów Wschodnich.**

Najgłówniejszą treścią wiecu była **sprawa poprawy bytu.** Po wyczerpującej dyskusji, w której zabierał głos szereg mowców, wiec uchwalił **następującą rezolucję:**

Wiec pracowników poczty, telegrafu i telefonu domaga się: 1) oprócz przyznanego 60% mnożnika drożyźnianego, **wypłacenia jednorazowej zapomogi świątecznej, bezzwrotnej, do dnia 20 marca b. r.**

2) Wydania w r. b. **letniej odzieży dla wszystkich funkcjonarjuszy niższych.**

3) Jak najrychlejszego wprowadzenia w życie **nowego projektu ustawy o uposażeniu z uwzględnieniem poprawek** poczynionych przez zarząd związku i zastosowaniem minimum egzystencji dla pracowników najniższej grupy.

4) **Wypłacenia całkowitego uposażenia emerytom.**

5) Najrychlejszego **załatwienia projektu odrębnej pragmatyki służbowej**, obejmującej wszystkich pracowników pocztowo-telegraficznych i w szczególności pracowników dyrekcyjnych.

Wiec protestuje **przeciwko płaceniu pracownikom Pocztowej Kasy Oszczędności późniejszych poborów**, uzyskanych kosztem pracy wszystkich pracowników pocztowo-telegraficznych.

Wiec protestuje **przeciwko redukcji pracowników poczty i telegrafu** i domaga się **zachowania nadal Ministerjum poczt i telegrafów** z samodzielnym ministrem, odpowiedzialnym przed Sejmem.

Na koniec wiec domaga się **uregulowania sprawy przez Ministerjum urolopów wypoczynkowych.**

Chaos w kwestjach urzędniczych z winy rządu!

Od wydania ustawy o służbie cywilnej minął rok, a dotychczas brak przepisów wykonawczych. — Chaos i samowola w całej pełni.

Niedawno **minął rok** od chwili wejścia w życie ustawy o państwowej służbie cywilnej. Ustawa ta, ustalająca prawa i obowiązki urzędników państwowych, wymaga **wydania przepisów wykonawczych**, ponieważ **mglisty** i zawiły styl **powoduje chaos i dowolność, będącą** znów źródłem **samowoli** i zbyt indywidualnego załatwiania spraw poważnych.

Dotychczas nie wydano jednak tych przepisów i trudno przewidzieć, kiedy takie przepisy będą wydane.

Tymczasem samo życie zmusza do stosowania pewnych postanowień ustawy. I wtedy właśnie powstaje **chaos**, ponieważ **ustawa obowiązuje, a niewiadomo, w jaki sposób stosować jej postanowienia.**

Naprzód obecnie jest aktualna **sprawa redukcji personalu.** Okazuje się, że **redukując personal, jedne urzędy powołują się na art. 116 ustawy, inne zaś — na art. 54, pomimo zasadniczej różnicy,** jaka zachodzi między powyższymi artykułami.

Następnie — **przy zwalnianiu urzędników** z art. 116 ustawy, co jest ostatnio najwięcej praktykowane, **niewiadomo, czy funkcjonarjuszom etatowym należy wypłacać wynagrodzenie trzymiesięczne** (t. j. tym, którzy nie posiadają praw do emerytury), **czy też roczne**, względnie **dwuletnie**, jak to znów przewiduje art. 5 ustawy emerytalnej.

Nie trzeba chyba uzasadniać, że **taki stan rzeczy nie jest pożądany zarówno dla skarbu, jak i dla urzędników państwowych.**

Kres sytuacji powyższej mogłoby położyć **wydanie przepisów wykonawczych do ustawy o służbie cywilnej.**

Rozwiałby się wówczas chaos obecny, towarzyszący załatwianiu jednej z poważniejszych naszych bolączek, jaką jest sprawa urzędnicza, z drugiej znów strony — **urzędnicy wiedzieliby, jakie posiadają uprawnienia i czego mogą się spodziewać, pracując w biurach państwowych.**

Sprawy ruskie.

Ostrzeżenie przed prowokatorami.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów.

„Hromadzkij Wistnyk" od dłuższego czasu ogłasza **apel do włościan ostrzegający ich przed agentami Petruszewycza, którzy prowokują ludność i zachęcają ją do ruchawek,** chcąc przez to wykazać za granicą, że społeczeństwo ruskie żyje w warunkach anormalnych.

Ukraińcy ze Wschodniej Małopolski a Petruszewycz.

Lwów. (Tel. wł.).

Epilogiem **nieporozumień** w ukraińskiej partji ludowej jest rezygnacja dra Włodzimierza Baczyńskiego z godności prezesa „Narodnego Komitetu". Mimo jednogłośnego uchwalenia votum zaufania i nieprzyjęcia do wiadomości rezygnacji, dr. Baczyński nie cofnął swego postanowienia.

Jak wiadomo dr. Baczyńskiemu zarzucali szowiniści ukraińscy, że prowadził tajne pertraktacje z Polakami.

Obecne kierownictwo Narodnego Komitetu **zamierza stanąć na stanowisku,** że komitet emigracyjny Petruszewycza może mu wydawać dyrektywy polityczne, lecz po poprzednim **wysłuchaniu opinji kraju.**

„Bohater" ukraiński przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Lwów.

Od 2 lat w **sferze legendy ludowej** o czujności policji grasuje niejaki **Hryńko Ross**, który dokonał całego szeregu **rabunków, mordów i kradzieży.** Kilkakroć schwytany, umiał jakoś — **dzięki niedołęstwu straży — wymknąć** się z rąk sprawiedliwości.

Przed rokiem w czasie prób wywołania ruchawki przez agentów Petruszewycza we Wsch. Małopolsce **został Ross „watażką" i** — jak ustaliło śledztwo — **miał być** między **innymi bandami, poczem znikł z widowni i uciekł na Ukrainę,** gdzie wstąpił do oddziału **„galicyjsko-bolszewickiego"**, banda zaś jego grasowała dalej.

Przed kilku dniami **zasądzono** w **Brzeżanach dwóch wspólników Rossa** na kilkoletnie więzienie a równocześnie schwytano trzeciego, zatrudnionego jako ślusarza w warsztatach kolejowych.

Onegdaj dokonała banda Hryńka Rossa napadu na dom Horowitza w Pszanach koło Żydaczowa, gdzie dokonała rabunku; zrabowano również gotówkę i klejnoty w Tejsarowie, na szkodę Chaima Rudiera.

Niewiadomo, czy Ross znajduje się znowu na łonie swej wiernej bandy; jest to jednak bardzo prawdopodobne, gdyż „metoda" ataków jest metodą Rossa.

Poseł Urugwaju zwiedzi Bielsko i Łódź!

Kraków w marcu.

Pierwszy poseł republiki Urugwaju (połud. Ameryka) w Polsce p. **Luis Garabelli** wręczył onegdaj listy uwierzytelniające Prezydentowi Wojciechowskiemu. P. Garabelli rezyduje stale w **Wiedniu**, jest bowiem jednocześnie akredytowany w Wiedniu, Warszawie, Budapeszcie i Pradze.

W najbliższym czasie jednak poseł Urugwaju **przybędzie do Bielska i Łodzi**, celem zwiedzenia **fabryk wyrobów włókienniczych** i nawiązania stosunków handlowych z Polską. Urugwaj reflektuje głównie **na polskie wyroby włókiennicze**, które zdaniem obywateli urugwajskich **nie ustępują w niczem angielskim.**

W zamian za to będzie mogła Polska sprowadzać z Urugwaju **wytwory rolnictwa, nabiał, bydło, miedź, wełnę, merinos** i znany **ekstrakt mięsny Liebiga.** Jak wiadomo Urugwaj słynie w całym świecie z handlu wełną merinos, miedzią i ekstraktem mięsnym Liebiga, którego olbrzymie zakłady i chłodnie mięsne nad rzeką Urugwaj należą **do największych na świecie.**

Naważniejsze wypadki z całej Polski.

Pożar fabryki w Łodzi.

Onegdaj wybuchł w fabryce Wiślickiego przy ul. Gdańskiej pożar. W ratowaniu brało udział 6 oddziałów straży ogniowej, które ogień ugasiły. Spaliła się kotłownia, straty wielkie.

Ujęcie komunistów w Częstochowie

W ubiegłą sobotę wieczorem, policji miejscowej udało się ująć dwóch wybitnych komunistów częstochowskich na gorącym uczynku szerzenia odezw przeciwpaństwowych.

Są to niejacy: Leszczyński i Miller, robotnicy, obydwaj zamieszkali przy ul. Warszawskiej. Leszczyński zatrudniony jest w tartaku Reichmana, zaś Miller w tartaku Silberszutza.

Przy aresztowanych znaleziono większą ilość bibuły komunistycznej. Niektóre odezwy nawoływały robotników, aby nie szli do wojska na obecne ćwiczenia rezerwistów.

Na polecenie sędziego śledczego, Leszczyńskiego i Millera osadzono w więzieniu.

Słynni generałowie przyjadą do Warszawy.

3-ci Maja będzie się przedstawiał w tym roku niezwykle uroczyście. Między innymi zapowiedzieli swój przyjazd marszałek Foch i generał Weygand.

Ile cukru dostarczy niebawem Wielkopolska.

W poniedziałek odbędzie się w Poznaniu narada związku cukrowników z przedstawicielami rządu oraz związku miast i kooperatyw. Miasta i kooperatywy otrzymają w marcu trzysta kilkadziesiąt wagonów cukru.

Proces przeciw komuniście Teplitzowi.

Wczoraj rozpoczął się w Warszawie sensacyjny proces Leona Teplitza o zamach na niepodległość Rzeczypospolitej i o szerzenie rozkładu w wojsku. Teplitz oskarżony jest o zorganizowanie kół szpiegowskich w wojsku, o dostarczanie żołnierzom literatury komunistycznej, o urządzanie w mieszkaniu ojca składu bibuły komunistycznej i dopomaganie rządowi państwa obcego w zbieraniu wiadomości, dotyczących zewnętrznego bezpieczeństwa Polski. Wraz z Teplitzem zasiadają jego wspólnicy z których najstarszy ma 25 lat.

Ograniczenie handlu dewizami.

Niebawem wyjdzie rozporządzenie ministerstwa skarbu, dotyczące upoważnienia pewnej liczby banków do wykonywania transakcji walutowych. Liczba banków dewizowych ustalona będzie definitywnie w ostatniej chwili i dosięgnie prawdopodobnie cyfry 35. Banki te dokonywać będą kupna i sprzedaży walut oraz dewiz obcych w instytucjach centralnych, oraz w jednej ze swych filji następujących miejscowości: Warszawa, Kraków, Lwów, Łódź, Wilno, Poznań, Bydgoszcz, Biała i Bielsk.

Szczególny wypadek śmierci.

Dwudziestoletnia Faiga Cilla ze Lwowa połknęła przed dwoma dniami swą sztuczną szczękę. Płytki szczęki haczykami zaczepiły się o przewód przełykowy i ucisnęły jej tchawicę tak, że Cilla poczęła się dusić. Niewiadomo dlaczego przez dwa dni obywała się wśród męczarni bez pomocy lekarskiej, aż dopiero w dniu wczorajszym zawezwano do niej pogotowie ratunkowe, które jednak zastało już ją zimną. zmarła wskutek uduszenia.

Złodziej udaje Zamojskiego.

We Lwowie przytrzymała policja niejakiego Gibla, który przeprowadzał „kontrolę“ wozów towarowych. naładowanych różnemi towarami. Po zapytaniu kim jest, złodziej legitymował się biletem wizytowym Adama Zamojskiego. Wobec tego. że fizjognomja jego nie wskazywała zbytniej analogji. ptaszka osadzono w kozie, gdzie się wykazało jego nazwisko.

Żebrak obładowany pieniądzmi.

W Kościanie aresztowała policja żebraka. Antoniego Ławickiego z Bielewa. ponieważ wałęsał się i uprawiał żebractwo i nie posiadał żadnych papierów osobistych. Przy rewizji znaleziono przy nim 30,801.89 Mkp. w walucie polskiej i niemieckiej oraz w niklu i koprowinie. Prócz tego książeczkę oszczędności na 9,413.85 Mkp.

Chłopiec umiera wskutek uderzenia przez nauczyciela.

W szpitalu św. Ducha w Warszawie zmarł 8-letni Malczewski, syn robotnika. Chłopiec przechodził szkarlatynę z komplikacjami. a oprócz tego co dopiero wyleczył się z wrzodu nad uchem. Kiedy malec zaczął uczęszczać do szkoły, nauczyciel w czasie lekcji uderzył go w głowę, co spowodowało odnowienie się wrzodu i śmierć.

Rozruchy bezrobotnych.

W Gnieźnie odbyli bezrobotni ogromne zebranie, po którem uczestnicy urządzili wielką demonstrację uliczną. Przyszło do poważnych ekscesów między tłumem a policją. która pochód wkońcu rozprószyła.

Ile żądają za pokój kawalerski pusty w Warszawie.

Na skutek ogłoszenia w jednym z pism warszawskich, że przy ul. Kruczej jest pokój do wynajęcia zgłosiła się armja amatorów. — Właścicielka zażądała od nich **tylko 500.000 Mk. miesięcznie, a za objęcie 2 miljony.**

Koło chińsko-japońskie na Uniw. Warszawskim.

W tych dniach zawiązało się na Uniwersytecie warszawskim akademickie Koło chińsko-japońskie, mające na celu umożliwienie i ułatwienie swym członkom studjów nad kulturą chińską i japońską.

Do tymczasowego zarządu weszli: kol. T. Scharmach, H. Zawadzka, N. Krońska i W. Jabłoński.

Zamknięcie stacyj granicznych.

Za zgodą Ministerstwa Kolei żelaznych wprowadza się z dniem 16. marca 1923 r. aż do odwołania zakaz ekspedjowania wszelkich przesyłek na stacjach granicznych z Niemcami: Zduny, Rawicz. Leszno, Zbąszyń i Drawski Młyn. Po dniu 16. marca można będzie przeekspedjowywać tylko przesyłki nadane do 10 marca w pierwotnych stacjach nadawczych.

Wykrycie potwornie wielkiej afery przemytniczej w Bytomiu

Towary niemieckie przemycane bez cła do Polski przedstawiają wartość kilkudziesięciu MILJARDÓW!

W Bytomiu aresztowano za różne nadużycia oraz przemycanie bez cła towarów przez granicę kilku spedytorów. W nadużycia te są wmieszani także spedytorzy z Berlina.

W Berlinie i Bytomiu dokonano licznych aresztowań spedytorów i ich pracowników. — W danym wypadku chodzi tu o **8 przedsiębiorstw spedytorskch, które osiadły tu dopiero po rozdziale G. Śląska i jak się okazuje, specjalnie celem uprawiania kontrabandy.**

Najbardziej skompromitowane jest przedsiębiorstwo firmy **„Courant i Sp.“ mające filję w Katowicach.** Według dotychczasowych informacji, skonfiskowano niezliczone ilości towarów przemyconych bez cła, których wartość obliczają na kilkadziesiąt miljardów marek.

Władze celne, prokuratorja i urząd wywozu zagranicznego pracują bezustannie, aby jaknajprędzej wyjaśnić tę skandaliczną aferę. Sprowadzono nawet specjalnie kryminalistów aż z Berlina.

Byłoby dobrze, ażeby bądź co bądź. niezwykłą aferą. zainteresowały się władze polskie Górnego Śląska i Sejm Śląski — bo przecież owe olbrzymie nadużycia dotyczą wyłącznie nas i naszej granicy clowej.

Sytuacja w szpitalach warszawskich niezmieniona.

Sytuacja szpitali warszawskich w porównaniu do zeszłego tygodnia nie zmieniła się. Żywność, którą dostarczono w zeszłym tygodniu naprędce kończy się i należy się spodziewać, że niebawem zajrzy do bram szpitali widmo głodu.

Sensacyjna sprawa łapówkowa w Żyrardowie.

Wielką sensację wywołało w Żyrardowie wykrycie szajki afeszystów, złożonej z pracowników zakładów żyrardowskich; którzy za wyrabianie posad w fabryce pobierali od bezrobotnych wysokie łapówki. W sprawę tą zamieszany jest również jeden z urzędników fabrycznych. Całą aferę wykryto dzięki temu, że jedna z robotnic, której wspomniani aferzyści mieli wyrobić posadę, nie otrzymała ani posady, ani pieniędzy, wypłaconych tytułem łapówki za posadę i oskarżyła wspomnianą szajkę przed policją. Ilość osób, od których wyłudzono ogółem dwa i pół miljona marek, wynosi 34.

Chleb wszędzie tanieje, tylko nie u nas.

W Gostyniu (Wielkopolska) chleb potaniał o 400 marek na bochenku. — Publiczność powitała tę dobrą wróżbę z wielką radością.

Inwalidzi i zdemobilizowani mają pierwszeństwo w uzyskaniu posad.

Rada ministrów uchwaliła wniosek zapewniający inwalidom i zdemobilizowanym pierwszeństwo w uzyskaniu posad państwowych, o ile wykażą się kwalifikacjami równorzędnemi z innymi kandydatami.

Handel z krajami bałtyckiemi wzmaga się.

Polski przemysł maszynowy w krajach nadbałtyckich znalazł już rynki zbytu. Oprócz znaczniejszego zamówienia na dostawę silników ropnych systemu Diessla na sumę kilkunastu miljardów marek do Łotwy, jakie otrzymała warszawski fabryka silników spalinowych „Ursus“, nadeszły z innych krajów nadbałtyckich zapotrzebowania na podobne maszyny. Dotychczas w krajach nadbałtyckich rynek maszynowy był opanowany wyłącznie przez przemysł obcy, głównie niemiecki.

Handlarze żywym towarem eksploatują Polskę!

Najazd argentyńskich handlarzy żywym towarem na Polskę. — Zagraniczna banda porywa i wywozi dziewczęta z Polski.

Kraków, 13. marca

Pismo „Emigrant“ doskonale poinformowane o stosunkach amerykańskich donosi, że w ostatnich tygodniach zaczęli znów do Polski przyjeżdżać z Ameryki południowej, głównie z **Argentyny, handlarze żywym towarem, którzy** udają bogatych kawalerów i zaręczają się tu z ubogiemi dziewczętami. a potem **sprzedają je do Argentyny i innych krajów.**

Co tydzień przybywa taka partja handlarzy niewolnikami. Otrzymują oni w tajemniczy sposób bardzo łatwo wizy, zarówno w Urzędzie emigracyjnym, jak i w konsulacie argentyńskim. Jest to doskonale zorganizowana banda. która zwyczajnie fałszuje wszelkie dokumenty. Wielu przemyca swe ofiary do Hamburga. gdzie dopiero załatwiają swe formalności.

W ostatnich dniach miało przybyć do Warszawy **4 znanych handlarzy żywym towarem** z Buenos Ayres.

Najbardziej bandyckie dzielnice Polski.

Wołyń może uzyskać rekord bandytyzmu. — Co z Wołyniem przejęła Polska. — Bandytyzm przechodzi z pokolenia na pokolenie. — Wysiedlone Kukuryku.

Gdyby urządzono rekord na napady bandyckie, to napewno Wołyń uzyska pierwszą nagrodę. Wraz z innemi niemiłemi spuściznami uzyskała Polska ten zakątek, gdzie

bandyci posiadają swą tradycję, a rzemiosło przechodzi z ojca na syna, z pokolenia na pokolenie.

Już przed wybuchem wojny światowej władze rosyjskie z Petersburga wysyłały specjalne oddziały policji dla zlikwidowania szerzącego się w horendalny sposób ruchu bandyckiego. Przyszła wojna światowa, bandyci poszli w szeregi, a powróciwszy z wojny, oddali się dawnemu rzemiosłu. Dla policji polskiej bandyci zdemobilizowani przedstawili się zaś groźniejszymi, niż dla Moskali, bo

wojna wykształciła ich doskonale w używaniu karabinu

i różnych innych śmiercionośnych instrumentów.

Oryginalnym jednak jest typ wołyńskiego bandyty.

Nie różni się on od spokojnego kmiotka. Mieszka on spokojnie wśród innych kmieci, orze ziemię i zwozi plony, a gdy zboże zwiózł do spichlerza, chwyta za karabin i wychodzi po łup, napada na drodze i rabuje folwarki. Gdy zaś policja schwyta takiego bandytę, to pyta on z największem zdziwieniem:

„Za szczo pany haresztuja?"...

W jaki sposób bandyci już Moskalom dali się we znaki, świadczy fakt, że w r. 1914 wioska w Kowalskiem, o wesołej nazwie **Kukuryku, specjalnym ukazem carskim została skazana na wysiedlenie do Wschodniej Syberji.**

Obecnie władze policyjne polskie walczą z wyrafinowanym bandytyzmem wołyńskim.

Dziesiątki dzielnych funkcjonarjuszy i ajentów przypłaciło już życiem śmiałą walkę,

którą staczać musi policja, szczególnie przy rewizjach domowych. Dzielna policja zniosła cały szereg gniazd bandyckich i dawno już byłaby panem sytuacji, gdyby nie

ciągłe zasilanie okolicy przez nowych bandytów, przybywających z Bolszewji.

Romans ex-kronprinza z gwiazdą filmową.

Wybitny artysta kinematograficzny **Lou Tellegen**, wytoczył sprawę rozwodową małżonce swej i jej koleżance filmowej **Geraldynie Farrar**, utrzymując, że dowiedział się o stosunku miłosnym, jaki łączył Geraldynę z byłym niemieckim następcą tronu wówczas, gdy Geraldyna Farrar była jeszcze śpiewaczką opery berlińskiej. Porzuciwszy następnie operę dla kinematografu, była śpiewaczka zakochała się w swym koledze, Tellegenie i wkrótce stała się jego małżonką.

Obecnie wybuchła pomiędzy małżonkami wojna, a małżonek zarządał rozwodu, wydobywając z pyłu zapomnienia romans Geraldyny z byłym kronprinzem.

Prasa amerykańska rozpisuje się dużo o tym procesie, znawcy jednak świata kinematograficznego wyrażają przypuszczenie, że może tu chodzić także o nowy „dramat kinematograficzny" w którym Tellegen i jego małżonka mają odegrać główne role, obmyślili więc sensacyjny proces rozwodowy dla — reklamy.

Manifestacja Białej przeciw rządom lewicowym.

Olbrzymi wiec obywatelstwa. — Głosy przedstawicieli wszystkich warstw. — Rezolucje.

Dnia 11 marca br. odbył się w sali hotelu pod „Czarnym Orłem" w Białej wiec Związku Ludowo-Narodowego, który tak ze względu na tłumy słuchaczy jak i poważny nastrój przybrał formę olbrzymiej manifestacji żywiołów narodowych przeciw niszczącej Polskę gospodarce lewicowej.

W obradach wiecu wzięły udział wszystkie warstwy społeczne i wszystkie zawody. Liczba uczestników dochodziła 3.000 osób. Wiecowi przewodniczył z wyboru prof. **Wincenty Sierakowski.** Pierwsi przemawiali posłowie sejmowi z klubu Z. L. N., pp. **Kozłowski** i **Dobija**, reprezentanci tutejszego okręgu, oraz gość daleki z **Podlasia**, poseł **Łobacz Stefan.**

Poseł **Kozłowski** scharakteryzował najważniejsze objawy dzisiejszej polityki i gospodarki w Polsce, stwierdzając, że za wszelkie niedomagania odpowiedzialną jest lewica, która związawszy się z mniejszościami narodowymi, za żadną cenę nie chce dopuścić stronnictw prawicowych do udziału w rządach państwa.

Poseł **Dobija** dowiódł posłowi socjalistycznemu Czapińskiemu, że mianując się obrońcą polskiego robotnika i jego dzieci, w rzeczywistości w Sejmie łączy się z tymi, którzy z polskich uniwersytetów chcieliby utworzyć uczelnie „neutralnych".

Delegat z Podlasia przedstawił zebranym, jak dotychczasowe rządy lewicowe zraziły Kresy Wschodnie do Polski, popierając swą mowę faktami.

Po posłach przemawiali reprezentanci urzędników, robotników i rzemieślników, pp. **Sikora, Słomka, Bukowski Jan, Dłużnik, Zontek** i **Gorączko**, a na zakończenie przyjęto jednomyślną rezolucję:

Domagamy się rządu **opartego na silnej polskiej większości, rewizji polityki zagranicznej, bezwzględnego bronienia praw naszych do Wsch. Małopolski, uregulowania granicy południowej** i protest przeciw traktowaniu przez Rząd, Towarzystwa „Rozwój". Aby zaś zapobiedz dalszemu ubożeniu Skarbu państwa, domagają się zebrani, aby **pożyczki**, które Rząd udziela kapitalistom, ci zwracali państwu **według wartości pieniądza w dniu, kiedy pożyczkę otrzymali.**

Po wyrażeniu posłom Z. L. N. wotum zaufania i odśpiewaniu „Roty", zebrani rozeszli się zbudowani na duchu.

P. T. Prenumeratorów

Prosimy o natychmiastowe uiszczenie przedpłaty na miesiąc marzec, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni wstrzymać wysyłkę dziennika.

Jak się zakończył sensacyjny proces o morderstwo!

Epilog „arystokratycznego" procesu. — Pani Steinmann skazana na 15 lat galer. — Kochanek jej na dożywotnie ciężkie roboty.

(l.) Przed paru dniami donosiliśmy o sensacyjnym procesie, który toczył się w Antwerpji, a którego bohaterką była znana w wytwornych kołach belgijskich pani Steinmann, oskarżona o zamordowanie męża przy współudziale kochanka swego Van den Wouwera.

Sędziowie przysięgli wydali wyrok potwierdzający odnośnie do winy Van den Wouwera i odnośnie do pytania: czy zbrodnia była popełniona z premedytacją. Co do pani Steinmann 7 głosów odpowiedziało „tak", 5 „nie" odnośnie do jej winy.

Słysząc zapowiedź wyroku Van den Wouwer zawołał:

— Moja osoba jest niczem w tej całej aferze.

Pani Steinmann zaś z płaczem krzyknęła:

Przysięgam na głowy moich 4 dzieci

że nie myślałam nawet o usunięciu ze świata mego męża! Złożywszy to oświadczenie pani Steinmann padła zemdlona.

Sąd wydał następujący wyrok: uznając okoliczności łagodzące dla Van den Wouwera, wobec jego walecznej postawy w czasie wojny, i dla pani Steinmann, wobec tego, że nigdy dotąd nie była karaną, sąd skazał Van den Wouwera na

dożywotnie przymusowe roboty,

a panią Steinmann na 15 lat galer.

Oskarżona nie była obecna na sali w czasie odczytania wyroku.

Ściąganie podatków przy pomocy bomb!

Coby to było gdyby ten środek zastosowano w Polsce? — Marka polska rychło zrównałaby się z funtem szterlingiem.

Anglicy zastosowali niezwykły sposób ściągania podatków z opornych arabów, zamieszkujących posiadłości wielkobrytyjskie w Mezopotamji.

Tym niezawodnym środkiem okazały się bomby, rzucane z aeroplanów.

Zastosował je w praktyce Emir Abdullach, pełnomocnik rządu angielskiego, który nasłał flotę powietrzną, udzieloną mu przez kapitana Guesta, ministra powietrza (air minister) i kilkoma bombami, rzuconemi na postrach, przekonał Arabów o konieczności płacenia podatków.

Podatki ściągnięto, ale z powodu użycia aeroplanów zrobił się skandalik w prasie angielskiej i poruszenie stąd w Izbie gmin. — Ostatecznie zaś, obecny minister powietrza, sir Samuel Hoare, musiał tłomaczyć postępek swego poprzednika.

Gdyby u nas w Polsce zastosowano taki niezawodny środek w stosunku do Sejmu — mielibyśmy natychmiast uchwalone podatki a w zastosowaniu do społeczeństwa — kasy skarbowe byłyby przepełnione gotówką.

I wówczas chyba zrównałaby się marka polska z... funtem szterlingiem.

W godzinę po rozwodzie — ożenił się z własną żoną...

Proces rozwodowy we Lwowie. — Miłe spotkanie w restauracji. — Ponowne małżeństwo rozwiedzionej pary.

We Lwowie toczył się przed kilku dniami w Sekcji III proces o seperację, który prowadziła para z dobrego towarzystwa **za wspólnem porozumieniem.** On natura bonvivanta, profesor z powołania, oszukiwał swą zacną żonę, z mniej zacną „przyjaciółeczką". Że zaś żona zaniedbywana nie chciała z tem się pogodzić, przemogła swą zacność i postarała się o jednego tylko jedynego przyjaciela i na ugodowej drodze, postanowili rozłączyć się sądownie.

Z „obopólnej winy" brzmiał wyrok sędziowski.

Po rozprawie, na której strony procesowe właściwie nie występowały przeciw sobie tak wrogo jakby to należało przypuszczać, wstąpił profesor z adwokatem swym do restauracji, by po nużącej rozprawie posilić strudzone ciało. W kilka chwil później weszła do tej samej restauracji **świeżo upieczona rozwódka. I jak** to zazwyczaj kobieta sama czuje się w restauracji do pewnego stopnia zażenowaną, zaczęła się oglądać za próżnym stolikiem. Najpróżniejszy był zajęty przez dwóch panów. Przeprosiła, przysiadła się. Byli to nadto znajomi. — Zwłaszcza jeden. I tak przy dobrym apetycie **siedziała świeżo rozwiedziona żona naprzeciw swego świeżo rozwiedzionego męża**, który spożywał z apetytem wieprzową polędwiczkę i podlewał ją piwkiem.

Słowo do słowa, pani rozwódka dawno już nie była tak ożywiona miłem towarzystwem, a i pan profesor czuł się jakiś swobodny, upojony, szczęśliwy i **stwierdził, że jego eks-żona**

to nadzwyczaj miła znajomość. I nawiązały się węzły tak silne, że dama pozwoliła mu się nawet odprowadzić do domu. Przedtem jednak **otrzymał adwokat zlecenie zawiadomienia sądu, że świeżo rozwiedziona para złączyła się na nowo w związek małżeński.**

I nim fama mogła pochwycić wieść o separacji — pogodzona para zaczęła drugie miodowe miesiące.

Przeszczepianie głów u zwierząt.

Nowe eksperymenty wiedeńskiego biologa. — Owad z nową głową żyje normalnie. — Obalenie hypotezy o prawie mimikry. — Samiczka z głową samca.

(L.) W związku z przeszczepianiem pewnych **organów zwierzęcych na ludzi, wprowadzonem przez biologa wiedeńskiego Dra Steinacha i lekarza paryskiego Dra Woronowa, prowadzone są** obecnie przez biologa wiedeńskiego **Finklera** próby transplantacji głowy jednego zwierzęcia na drugie. Doświadczenia te **są niezwykle** ciekawe, to też obudziły one żywe zainteresowanie nie tylko w świecie uczonych wiedeńskich, lecz i zagranicznych.

Najważniejsze próby transplantacji głów przeprowadził biolog Finkler na insekcie, zwanym **wodną pluskwą, która jawi się w przyrodzie w dwu rozmaitych rodzajach.** Owad ów jest długi zaledwie na

półtora centimetra,

główka jego jest wielkości połowy paznogcia **małego palca.** Owad ów **żyje przeważnie w stawach** i zwany jest przez lud także **wodną pszczołą,** ponieważ **ukąszenia** jego podobne są do ukąszeń pszczoły.

P. Finkler odciął główki dwu takim wodnym pluskwom i założył główkę jednej na tułów drugiej i na odwrót, nie używając do tego żadnego kleju. Przy operacji takiej musi **się uważać bacznie,** by wszystkie części główki „dopasowane“ zostały dokładnie do odpowiednich części tułowia. Po kilku dniach zoperowany w ten sposób

owad z nową głową

je i trawi jak zupełnie normalne zwierzątko.

Pluskwa wodna ma brzuszek czarny, a grzbiet jasny, gdy u wszystkich innych zwierząt wodnych dzieje się przeciwnie. Szkoła darwińska przyjęła, że ów rozdział zabarwienia służy zwierzętom jako ochrona przeciw atakom. Napastnik zbliżający się z góry — mówi owa hypoteza — **nie może odróżnić czarnego grzbietu zwierzęcia od ciemnej powierzchni wody i to właśnie ratuje zwierzę od ataku. Biolog Finkler** obali tę hypotezę i stwierdził, że

podział barw

u zwierząt wodnych nie ma nic wspólnego z tzw. prawem mimikry w naturze. Ciemne zabarwienie grzbietu u zwierząt wodnych jest skutkiem działania światła, na które od całych pokoleń grzbiet zwierząt jest wystawiony. P. Finkler zrobił następującą próbę: włożył kilka wodnych pluskiew do wanny szklanej, której wieko i ściany boczne zakrył czarnym papierem; tylko od dołu przez zwierciadło odbijane światło padało na grzbiet owadów. W przeciągu dwu miesięcy jasny grzbiet zwierząt zabarwił się na czarno, przez co odpartą została hypoteza mimikry.

P. Finkler w swych pracach nad transplantacją głów zrobił kilka dalszych ciekawych prób: oto przeszczepił głowę pewnej odmiany chrząszcza wodnego na tułów chrząszcza, należącego do zupełnie odmiennej rodziny; i ta próba powiodła mu się doskonale. Głowa i tułów zrosły się na całkowicie zdrowe stworzenie. U zwierząt tego samego gatunku udało się przeszczepić

główkę samca na tułów samiczki.

Nowy ten osobliwy twór zachowuje się w chwilach podniecenia seksualnego tak jak samiec, asystuje „kobietce“, przez normalnych jednak samców uważany jest w dalszym ciągu za istotę żeńskiego rodzaju.

Tajemnice lwowskich łazienek.

(Telef. od nasz. koresp.).

Lwów.

Przed kilku tygodniami donieśliśmy o **rewizji lwowskich „łazienek“, a raczej spelunek,** gdzie schodziły się **pary z różnych sfer,** nie tylko z najgorszych. Obecnie, w związku z tą sprawą stanęli przed sądem: Terla **Męisels** właścicielka łazienek przy ul. Kotlarskiej 10. Matylda **Posament** (Szpitalna 11), Karol **Hüss** (Szpitalna 10) **oraz 28 osób, schwytanych na gorącym (w całem tego słowa znaczeniu) uczynku występku przeciw moralności publ.**

Oskarżenie wygotowane jest w kierunku **stręczenia do nierządu i zgorszenia publ.** Ponieważ oskarżenie rozszerzono także na **właścicieli łazienek,** przeto rozprawa została odroczoną.

KRONIKA.

TEATR IM. JULJUSZA SŁOWACKIEGO.

Środa o godz. 6 w.: „Wesele“.
Czwartek: „Wilki w nocy“.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Środa: „Lohengrin“ (wyst. dr. Wierzbickiego).
Czwartek: „Lohengrin“ (wyst. dr. Wierzbickiego).

TEATR „BAGATELA“.

Środa: „Wiera Mircewa“.
Czwartek: „Dom Magdaleny“ (premjera).
Piątek: „Dom Magdaleny“.
Sobota popoł.: „Wiera Mircewa“.
wieczór: „Dom Magdaleny“.
Niedziela popoł.: „Zdobycie Berg op Zoom“.
wiecz.: „Dom Magdaleny“.
Poniedziałek: „Dom Magdaleny“.

Objaśnienie do ryciny tytułowej).

Sądy angielskie w hrabstwie Strofford były ostatnio widownią ciekawego wypadku: oto po raz pierwszy w dziejach sądownictwa **występował osioł jako główny świadek w sądzie.**

Sprawa przedstawiała się następująco: Oto niejaki Charles Raeton b. marynarz zaskarżył właściciela prowincjonalnego cyrku Robbinsa, o to, iż ten posiada obecnie osła skradzionego niegdyś jemu (tj. Raetonowi). Robbins ze swej strony zaręczył, iż osła tego kupił już dawno za 27 szylingów, zanim jeszcze Raeton przyjechał do Anglji ze swej ostatniej morskiej podróży.

Ażeby sprawę ostatecznie rozstrzygnąć, kazano sprowadzić na rozprawę osła. Oskarżyciel i oskarżony musieli oddalić się o kilka kroków od osła, poczem Raeton zawołał nań. Niestety osioł ani się nie poruszył i mimo pieszczotliwych słów b. marynarza: „chodź Jeuni, chodź do mnie!“ zamruczał tylko i podszedłszy do Robbinsa przytulił się do niego. Robbins tryumfował, a sąd wydał wyrok przyznający osła Robbinsowi.

PREZYDENT M. KRAKOWA J. K. Federowicz, wraz z prezydentem m. Lwowa Neumanem i burmistrzami Przemyśla, Stanisławowa, Wieliczki i in. udał się do Warszawy z przedstawieniem postulatów i uchwał, zapadłych na Zjeździe Koła Miast, który odbył się 10 bm. w tut. Magistracie.

POSIEDZENIE KOMISJI TEATRALNEJ odbyło się we wtorek, dnia 13 bm. w sali posiedzeń Rady miejskiej, na którem rozpatrywano i zatwierdzono repertuar teatralny na następne tygodnie, oraz roztrząsano potrzeby i wydatki teatralne.

NIEWYJAŚNIONE ŚWIĘTOKRADZTWO. Wczoraj wieczorem zgłosił na policję Kazimierz Marek i złożył srebrną puszkę na komunikanty i ośm srebrnych wotów w kształcie serc, przyczem opowiedział, w jaki sposób doszedł do posiadania wymienionych rzeczy. Spotkał on w poniedziałek ubiegły na ul. Szewskiej znanego z widzenia chłopca, który prosił go o pożyczkę 10 tysięcy Mk., dając w zastaw powyższe srebra z tem, że jeszcze więcej takich rzeczy przyniesie tego samego dnia Markowi do domu. Marek, chcąc spowodować aresztowanie chłopaka i tem samem wyjaśnić, skąd zostały skradzione wota i puszka na komunikanty, zgodził się na jego propozycję. Chłopiec jednak do wieczora w mieszkaniu Marka się nie pojawił, wobec czego Marek złożył rzeczy w policji, która wdrożyła w tej sprawie natychmiastowe śledztwo.

ZWŁOKI DZIECKA. Dwaj bawiący się na wojskowych wałach, koło ul. Okopy, chłopcy, dostrzegli wczoraj popoł. w głębokiej kałuży błota pływające zawiniątko, w którem znajdowały się zwłoki jednomiesięcznego dziecka, chłopczyka. Zawiadomiony o tym wypadku IV. Komisarjat, wysłał na miejsce funkcjonarjuszy policji, którzy istotnie znaleźli pod mostkiem koło V. bastjonu od strony ul. Okopy, zawinięte w dwie pieluszki zwłoki chłopczyka. Oględzin dokonał na miejscu lekarz obwodowy Dr. Stopczański i zarządził przewiezienie zwłok do zakładu medycyny sądowej. Dochodzenia w toku.

MOTOR BENZYNOWY ŁUPEM. W nocy z poniedziałku na wtorek skradziono z tokarni metalowej B. Piszki przy ul. Kamiennej 43 benzynowy motor dwukołowy o sile 1.5 konia parowego Nr. 12, wartości około 2 miljonów marek.

BEZ PALTA. Wczorajszego wieczoru doniósł policji E. Gruszczyński, zamieszkały przy ul. Wolskiej 9, że z przedpokoju skradziono mu palto, wartości pół miljona Mk. Dobrze chociaż, że zima się kończy i nastają cieplejsze dzionki, a więc na razie poszkodowany będzie mógł bez palta się obejść, a do przyszłej zimy może policja dopomoże mu do odzyskania skradzionego okrycia.

NOWA TARYFA DOROŻKARSKA. Województwo krakowskie po porozumieniu się z Izbą handlową i przemysłową w Krakowie, ustanowiło na wniosek reprezentacji miasta Krakowa następującą nową taryfę dorożkarską, obowiązującą w obrębie granic Wielkiego Krakowa: W mieście za kwadrans jazdy lub czekania w dzień 2500 Mk., po godzinie 10 wieczór 3000 Mk. Z dworców kolejowych, teatrów i t. p. w dzień 3500 Mk., po godzinie 10 wieczór 4000 Mk.

Inne pozycje poprzedniej taryfy, zatwierdzonej reskryptem Województwa z dnia 20-go X. 1922 r. pozostają niezmienione.

Niniejsza taryfa obowiązuje od dnia jej ogłoszenia, t. j. od 12 marca b. r. aż do odwołania.

Magistrat krakowski twierdzi, że dziennie wydarzają się tylko 3 wypadki lichwy!

(Oczywiście naiwny w to tylko uwierzy).

Na ostatniem posiedzeniu miejskiej Komisji **cennikowej** stwierdził publicznie naczelnik wydziału III. b. — prawdopodobnie w odpowiedzi na żądania wyrażone przez „Goniec Krakowski“, — **że gmina jako instancja 1 ukarała od chwili zamknięcia urzędu walki z lichwą, a więc w przeciągu roku 581 lichwiarzy,** tylko nie wymienił **jaki to był rodzaj kary.** Domyślaćby się należało, że była to konfiskata towarów. Ponadto ukarała gmina miasta Krakowa w przeciągu roku **440 lichwiarzy grzywnami od 20.000 M. do 1.000.000.** I znowu nie podał sprawozdawca **ileż to lichwiarzy ukaranych zostało najwyższemi grzywnami,** a przedewszystkiem **ilu ukaranych faktycznie grzywny owe wpłaciło. Pod tym względem** mamy bowiem bardzo poważne **wątpliwości.** W końcu referent magistracki oświadczył, że gmina oddała grubsze delikta **265 lichwiarzy władzom sądowym.** Ale nie interesowała się widocznie przebiegiem dalszym tej sprawy, gdyż znowu niewiadomo ilu ze schwytanych przez gminę było faktycznie winnych?

Zestawienie powyższe daje łącznie za ...

rok 1286 wypadków lichwy — wypadków nadto niejasnych i wątpliwych — jakie rzekomo miały wydarzyć się w Krakowie: czyli, że w Krakowie dziennie uprawia lichwy przeciętnie 3 paskarzy.

Oczywiście w takie naiwności nikt dziś nie uwierzy — przeciwnie po takich informacjach jak po dawnych austrjackich komunikatach wojennych — **społeczeństwo odnosić się będzie z nieufnością, jak do tych, którzy je świadomie i celowo w błąd wprowadzają!**

JAK BAR. GÖTZ REKLAMUJE W POLSCE SWOJE PIWO. Kłująca w oczy i napiętnowania godna reklama doszła rąk naszych, którą też w dosłownem brzmieniu tu przytaczamy:

„**Okocimer Bier (dunkel) aus der k. k. priv. Brauerei des Johann Götz. Okocim. Vertreter: S. Weiss, Bielitz, Bahnstr. 13**".

Czy bar. Götz-Okocimski wie o tej reklamie, ogłoszonej w naszem Państwie? Jeżeli wie, nie powinien dopuścić na przyszłość do podobnej prowokacji. w rzeciwnym bowiem razie musielibyśmy tłumaczyć sobie podobny wybryk jako akt zemsty za nieotrzymanie man datu poselskiego do Sejmu, lub też jako tęskne zawodzenie i łzawe westchnienia za c. k. czasami austrjackiemi, z których upadkiem ostatecznie można już było się pogodzić po tylu latach rządów Rzplitej Polski.

Jak gmina Kraków wywołała brak mieszkań?

Mimo ubytku, zresztą nieznacznego, liczby mieszkańców w naszem mieście — brak mieszkań jest u nas wprost katastrofalny. Doszło do tego, że urzędnicy przeniesieni do Krakowa w interesie Państwa sypiają po suterenach lub mieszkają jak najlicheszy proletarjat kątem, opłacając bajońskie sumy, tytułem czynszów.

Jeszcze tragiczniejsza sytuacja jest tych wszystkich, którzy nie mają za sobą opieki państwa, tych rzemieślników i rękodzielników, adwokatów i lekarzy, i tylu setek innych, którzy są skazani na nędzę, nie mogąc otworzyć sobie własnych warsztatów pracy z braku mieszkań. Jest to równocześnie zubożeniem kraju, gdyż z braku zarobków tworzą się szeregi bezrobotnych.

Poza ogólnemi przyczynami, znanemi zresztą w całej Polsce, w Krakowie brak mieszkań został spowodowany wyłącznie i jedynie niedbalstwem prezydjum miasta. Zajęte kombinacjami rozmaitego rodzaju — prezydjum nasze nie poświęciło chwili czasu kwestji mieszkaniowej, a dziś mamy katastrofę. Główny zaś powód niedomagań mieszkaniowych w Krakowie jest ten, że gmina patrzyła się przez palce, jak na każdej niemal ulicy przebudowywano mieszkania prywatne na domy handlowe i bankowe, na rozmaitego rodzaju przedsiębiorstwa i nieustannie ograniczano ilość mieszkań. Handel mieszkaniami kwitł w najlepsze i doszło do tego, że dziś niema jednej ulicy w śródmieściu, gdzieby w sposób bezprawny nie zrabowano kilku mieszkań dla celów geszeftciarskich. A prezydjum miasta patrzyło od lat na te rzeczy przez palce i, jak dowiadujemy się, prezyd. postanowiło wydać publiczne obwieszczenie, zakazujące tego rodzaju procederu! Oczywiście wtedy, kiedy stała się taka odezwa kiwaniem palca w bucie.

Sprawą tą zajmiemy się zresztą jeszcze obszerniej w najbliższej przyszłości, gdyż raz wreszcie musi ktoś powiedzieć w oczy panom prezydentom, że czas, ażeby pakowali się i wynosili z urzędów, na których nie zdziałali przez tyle, długich lat niczego dobrego dla ogółu.

USTNE EGZAMINA DOJRZAŁOŚCI zaczną się w bież. roku w szkołach średnich tut. Okręgu w następujących terminach: w Białej 11 czerwca, w Bochni 4 czerwca, w Brzesku 21 czerwca, w Chrzanowie 16 maja, w Dębicy 16 czerwca, w Gorlicach 22 maja, w Jaśle 5 czerwca, w Jaśle pryw. żeńsk. 24 maja, w Krakowie św. Anny 25 maja, w Krakowie św. Jacka 28 maja, w Krakowie Sobieskiego 4 czerwca, w Krak. IV. (Sienkiewicza) 1 czerwca, w Krak. V. 11 czerwca, w Krak. VI. na Podgórzu 14 maja, w Krak. VII. 12 czerwca, w Krak. VIII. (Witkowskiego) 4 czerwca, w Krak. IX. (Wrońskiego) 7. czerwca, w Krak. państw. żeńskie 22 maja, w Krak. pryw. Jaworsk. 18 czerwca, w Krak. pryw. żeńsk. I. 14 czerwca, w Krak. pry. żeńsk. II. Król. Jadwigi 13 czerwca, w Krakowie pryw. żeńsk. Kaplińskiej (gim. i liceum) 18 czerwca, w Krakowie (gim. i liceum) SS. Urszulanek 1 czerwca, w Krak. Kursy Wojskowe 18 czerwca, w Krak. Kursy T. S. N. W. a) matem. przyr. 11 czerwca, b) klasyczn. 18 czerwca, w Mielcu 7 czerwca, w Myślenicach 5 czerwca, w Nowym Sączu I. 18 maja, w Nowym Sączu II. 17 maja, w Nowym Sączu pryw. żeń. 17 maja, w Nowym Targu 12 czerwca, w Oświęcimiu pryw. 14 czerwca, w Tarnowie I. 1 czerwca, w Tarnowie II. 28 maja, w Tarnowie III. 4-go czerwca, w Tarnowie pryw. żeń. SS. Urszulanek 11 czerwca, w Tarnowie pryw. żeńsk. Orzeszkowej 18 czerwca, w Wadowicach 26 maja, w Wieliczce 8 czerwca, w Zakopanem 18 czerwca, w Żywcu 28 maja.

POSIEDZENIE KOMITETU OBSZERNEGO Krakowskiego Koła Związku ludowo-narodowego odbędzie się dziś o godz. 7 wieczorem w lokalu własnym przy ul. Kopernika 8. Na porządku obrad sprawy bardzo ważne.

POSEŁ IGNACY SZEBEKO wygłosi w niedzielę, dnia 18 bm. na zebraniu, urządzonem przez Związek ludowo-narodowy odczyt p. t. „Polska na tle położenia międzynarodowego". Wstęp na zebranie, które odbędzie się w sali Rady Pow. przy ul. Pijarskiej 1. o godz. 5-tej popołudniu — dla członków Związku za okazaniem legitymacji członkowskich, dla innych za zaproszeniami, wydawanemi w Sekretarjacie Związku ludowo-narodowego przy ul. Kopernika 8. między godz. 10 a 2-gą w dzień, i 6—8-mą wieczorem.

GŁÓWNIEJSZE WYGRANIE VI-EJ POLSKIEJ PAŃSTWOWEJ LOTERJI KLASOWEJ — KLASA PIĄTA:

Czwarty dzień ciągnienia

100.000 Mkp na Nr. 65189; 40.000 Mk Nras 35004, 35337, 51488: 30.000 Mk: 21027, 65120; 25.000 Mk: 4096, 4577, 2599, 27324, 73627; 20.000 Mk: 833, 23675, 40670, 59488, 68262, 69435, 78001; 15.000 Mkp: 11, 2705, 3704, 43888, 4648, 4939, 8901, 10045, 10468, 10835, 11692, 11850, 11932, 13719, 14105, 14388, 17638, 20041, 22162, 25391, 29011, 29851, 29959, 33378, 33668, 35061, 37783, 41150, 41393, 41870, 42024, 45075, 49967, 48346, 49247, 50793, 52273, 53624, 57126, 57879, 57705, 58333, 60914, 64082, 64382, 64570, 66198, 71092, 74092, 75188, 76557, 78290, 79308.

ŻARTY. Co nosi z sobą stary inżynier?

Piasek w nerkach, kamienie w wątrobie, wapno w żyłach, wodę w głowie, cement w zębach.

ZE SPORTU.

PIŁKA NOŻNA.

Warszawa — L. K. S. Pogoń — W. K. Legia 7 : 1.

Zawody międzypaństwowe

Węgry—Szwajcarja

rozegrane w Lozannie 11 marca, zakończyły się wspaniałem zwycięstwem Węgrów w stosunku 6 : 1 (1 : 0).

Budapeszt — Węgry połud. — Węgry zach. 2 : 1.

Trójka mocarna.

43

(Powieść)

Jordan rozerwał kopertę.

— Wyścigi się rozpoczęły. Mój zastępca donosi mi, że bawi u niego Mr. Stamford, wysłannik Cyrusa Stonarda. Chce nam odkupić cały zapas surowej stali od wiewnicy. Proponuje kontrakt na dwa lata, płaci dwa tysiące dolarów za tonę.

— Do djabła! Ale temu panu z Ameryki się spieszy.

Wykrzyknik ten wyrwał się Fryderykowi Oeltjenowi, który zakłopotał się o swoją stal.

— Nie da się zrobić. — Isenbrand krótko i węzłowato załatwił sprawę. — Tylko stałe ilości za umowną cenę.

Jordan napisał tę odpowiedź i wysłał ją również przez pocztę pneumatyczną.

Profesor Pistorinsorino rostrząsał kwestję jak długo przypuszczalnie może wojna potrwać. Od roku 1914 do 1918 wielka europejska wojna. Dwa lata pierwsze wojna japońska. Druga tylko dziesięć miesięcy. Trwanie wojen, coraz bardziej się skracało. Przewidując w ten sposób, powinna przyszła wojna trwać jeszcze krócej.

Znowu odezwał się pneumatyczny aparat. Wiadomość była również skierowana do Jordana. Mr. Stamford chce zakupić miljon ton surowej stali. Było to zamówienie za dwa miljardy dolarów. Widać było z tego, że Cyrus Stonard nie bawił się w drobnostki. Jeżeli się przyjęło, że jego agenci o tej samej godzinie tak samo układali się we wszystkich innych europejskich fabrykach stali, co było wielce prawdopodobnem, w takim razie Cyrus Stonard kupował stal za pięćdziesiąt miljardów dolarów. Oeltjen przeglądał cyfrowe zestawienia produkcji Związku Przemysłowego, Baumann przeprowadzał kalkulację, a Jordan przesłał pytanie w jakiej postaci nastąpi zapłata.

W przeciągu minuty nadeszła odpowiedź.

„Dobre czeki dolarowe. Płatne w najlepszych bankach kontynentu."

Reinhard Isenbrand porozumiał się wzrokiem z Jordanem.

„Wartość dolara obniży się. Żądamy realnych wartości. Pod warunkiem zastawu amerykańskich kopalń, kopalń kruszcu i nafty o wartości obecnie dwóch miljardów dolarów. Inaczej nie zrobimy układu."

Odpowiedź wpadła w pneumatyczną tubę. Profesor Pistorius mówił dalej.

— Nasze wytwory są w 99 proc. wytwornami pokojowymi. Posiadamy jednak dwie specjalności, które również w czasie wojny wchodzą w grę. Silniki aparatów lotniczych i łodzie podwodne dla transportów handlowych z ustaloną równowagą za pomocą turbiny. Stabilizacja naszych łodzi jest lepsza niż łodzi wojennych zwalczających się państw.

Znowu odezwała się poczta pneumatyczna. List był skierowany do Filipa Jordana, ale tym razem od innego zastępcy. W imieniu Anglji traktował Mr. Bellhouse o natychmiastową dostawę stu tysięcy motorów. Ceny według cennika Związku Przemysłowego. Płatne w złocie.

Zanim mogli dyrektorowie wypowiedzieć się w tej sprawie, już wyrzuciła tuba nowy list. Mr. Stamford nie zgodził się na żądanie zastawu amerykańskich kopalń, proponując w zamian za to wyrównanie w postaci pożyczki niemieckiej zaciągniętej w Unii za poręką złota.

Reinhard Isenbrand odmówił.

— Na razie nie jesteśmy jeszcze tak bogaci, by przyjmować z powrotem swoją własną pożyczkę. Zastaw, inaczej stali nie będzie.

Nad angielską propozycją warto się było zastanowić.

Następny list pochodził od Mr. Stamforda. Telegrafem bez drutu zażądał instrukcji z Waszyngtonu. Najdalej za godzinę oczekuje odpowiedzi.

To co Anglicy ofiarowali było dobre, lepiejby było, gdyby propozycja ich nadeszła po wybuchu wojny. Wtedy następowała automatycznie trzystuprocentowa podwyżka. Ponadto Związek Przemysłowy ograniczył upoważnienia Isenbranda. Jeżeliby teraz umowę zawarto, nastąpiłoby to zapewne według cen, które w paru dniach znacznie się podniosą.

Tuba wyrzuciła na stolik nowy list, tym razem skierowany wprost do szefa.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wiedeń — Admira — Amatorzy 2:1 (0:1). Rapid — Rudolshügel 8:1 (2:0).
Praga — D. F. C. — Wacker (Halle) 10:1. Victoria Žižkov — Slavoj 3:0.
Berno — Slavia Mor. — Bratislavia 3:2.
Fürth — S. V. Fürth — Burussia 8:0.

KONGRES SPORTOWY W WARSZAWIE odbędzie się najprawdopodobniej w gmachu Towarzystwa Wioślarskiego w dniu **7 i 8 kwietnia. Uczestnicy kongresu, którzy nie będą mogli znaleść kwatery** na czas trwania kongresu, będą mogli korzystać z bezpłatnych pomieszczeń zarezerwowanych przez komisję kongresową. Porządane jest jednak uprzednie zgłoszenie, nie później jak do 1-go kwietnia do biura komisji ul. Wiejska 11.

PODRÓŻ PO EUROPIE NA ROWERZE.

Szwajcarski cyklista Moser przedsięwziął podróż kolarską. Dotychczas przebył on przestrzeń Berno—Lyon—Barcelona—Madryt — Lisbona—Bordeaux—Paryż—Bruksela — Antwerpja—Rottordam—Berlin. Stąd zamierza wyruszyć do Drezna—Pragi—Wiednia—Budapesztu przez Turcję, Grecję, Rzym, Medjolan i Nizze powrócić do Berna.

Przemysł, handel i giełda.

Kraków. (PAT).

Giełda. Waluty: Dolary Stanów Zjednocz. 44.500—46.500, czeki 44.500—46.500, trs. 45.800; Funty angielskie 210.000. 220.000, czeki 210.000, 220.000 tr. 216.000. 216.500 franki franc. 2650—2850. czeki 2700. 2900, tr. 2765; korony austr. 0.55—0.65, tr. 0.64, czeki 0.60—0.68, tr. 0.65—0.64 1/4; korony czeskie 1275—1365, czeki 1300—1400, tr. 1345.

Akcje: PTH. 3500—4000. tr. 3600—3800: Pharma 16.500—18.000. tr. 16.800—17.500; Żegluga polska 1150—1350, tr. 1200; Zieleniewski 100.000—110.000. tr. 100.000. 108.000; H. Cegielski 105.000, 115.000, tr 108.000, 111.000; Parowozy 13.500—15.500 tr. 14.500; Automotor 3500—4500, tr. 4200 Trzebinia maszyny 19.300—23.000. tr. 20.000 22.000; Górka 58.000. 65.000 tr. 59.000, 62.000; Sierszańskie zakłady górnicze 70.000, 75.000, tr. 71.500; Tepege 38.000, 43.000, tr. 40.000, 41.000; Polska nafta 6500—7500, tr. 7000, 7100; Krakus 12.500—13.500 tr. 13.000; Chodorów 48.000, 53.000, tr. 49.000, 51.000; Ćmielow 32.000, 33.000, tr. 34.000, 35.000; Elektrownia Siersza 4500, tranzakcje 5000; S. W. Niemojowski 18.000, 23.000 tr. 20.500.

Kraków. (PAT).

Giełda zbożowa: Żyto 120.000. 125.000, mąka żytnia 70% 220.000, 225.000, jęczmień 115.000, 120.000, jęczmień browarn. 126.000, 133.000, owies 135.000, 137.000. Tendencja słaba. Podaż lepsza.

Warszawa. (PAT).

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 46500, 45500, 46000, sp. 46230, kupno 45770, dolary kanadyjskie 44500, marki niemieckie 2.08.

Czeki. Gdańsk 2.19, 2.22, 2.10, sp. 2.12, kupno 2.08, Belgja 2420, 2400, sp. 2412, 2388, Berlin tr. 2.19, 2.22, 2.10, sp. 2.12, kupno 2.08, Londyn tr. 217000, 214000, sp. 215000, 213000 Nowy York tr. 46000, 45000, sp. 45230, kupno 44770, Nowy York drobne sp. 45180, kupno 44720, Paryż 2815, 2740, sp. 2753, kupno 2727, Praga 1370, Szwajcarja 8550, sprzedaż 8590, kupno 8510, Wiedeń tr. 0.65, 0.64 3/4, 0.65. sp. 0.65 1/2, kupno 0.64, Włochy 2230.

Zurych. (PAT).

Zamknięcie giełdy. Berlin 002.58, Holandja 212.20, Nowy York 536, Londyn 25.23, Paryż 32.40, Medjolan 25.62, Praga 15.95, Budapeszt 0.17 1/4, Bukareszt 2.52, Belgrad 5.60, Sofja 3.12, Warszawa 001.17, Wiedeń 000.74 1/2, austr. korona stempl. 000.75.

PAPIER.

Gdańsk. Za 1 kg. Papier piśmienny pierwszej klasy 8.000 Mk. z zawartością masy drzewnej piśmienny 6.000, satynowany 4.800 Mk. Tendencja chwiejna. rynek przepełniony, — wskutek czego towar można nabywać z drugiej ręki i po cenach dość niskich.

Ciekawe rozmaitości z całego świata.

Jak leczono gruźlicę tysiąc lat temu. — Ujarzmienie elektryczności atmosferycznej.

(l.) Wielki lekarz arabski Avicenne, żyjący w X. wieku, zalecał jako środki lecznicze przeciw gruźlicy: kurację klimatyczną, spokój moralny i fizyczny, mleko ośle, a wreszcie forsowne odżywianie się. Do wszystkich tych środków dorzucał jeszcze eskulap arabski używanie tzw. djelanjubiny, tj. niewinnego zupełnie lekarstwa, zrobionego z róż czerwonych, smażonych w miodzie, które zdaniem lekarza miało sprowadzić „jeżeli nie zupełne wyzdrowienie, to przynajmniej pomyślne zmiany w chorobie“. Jeden z współczesnych lekarzy francuskich zrobił obecnie próbę stosowania u suchotników owej djelanjubiny, zalecanej przez kolegę z przed dziesieciu wieków i skonstatował, że owo arabskie lekarstwo wywołuje po miesiącu już znaczne polepszenie w ogólnym stanie chorego na gruźlicę.

* * *

Pewien młody inżynier węgierski Józef Dezoffy znalazł podobno sposób na ujarzmienie i esploatowanie elektryczności atmosferycznej. Udało mu się podobno oświetlić znaczną ilość domów dzięki swomu wynalazkowi, który nie jest jeszcze całkowicie udoskonalony. Aparat składa się z anteny, podobnej do tej, której używa się przy radiotelegrafji. Siła otrzymanego prądu zależna jest od wysokości masztu, do którego przytwierdzona jest antena. Wynalazca węgierski twierdzi, że będzie mógł uzyskać prąd elektryczny 40.000 voltów, o ile uda mu się umieścić antenę na wysokości trzystu metrów. Rząd węgierski przypuszczając, że wynalazek ów będzie miał doniosłe znaczenie ekonomiczne i naukowe, postanowił przyznać młodemu inżynierowi znaczną subwencję.

Co się dzieje w kraju.

Wadowice.

Jak się gospodarzy majątkiem państwowym? Brak mieszkań, a baraki się niszczą. — Co na to władze?

W czasie wojny wybudowało u nas miasto koło szpitala wojskowego baraki dla jeńców wojennych. Od roku 1921 stoją te zabudowania, przedstawiające jeszcze dziś miljardową wartość, bez najmniejszej opieki. Rozkradziono co się dało, szyby, okna, drzwi i t. d. a reszta powoli się rozkłada.

Zapytujemy kompetentne władze, czy naruszanie będzie nadal trwało, czy też zdecudją się na sprzedaż licytacyjną tych objektów?

Podobono były te budynki pod opieką Dematu, obecnie zdaje się przeszły sprawy te do Min. spraw wewnętrznych!

Mieszkań u nas brak, materjały budowlane doszły do cen niebywałych, a tu majątek kolosalny w materjale się rujnuje. — Czy to nowy sposób oszczędności nowego „mocnego rządu?“ Prosimy naszych pp. posłów o zainterpelowanie p. Ministra spraw wewnętrznych lub rządu, co nasze władze myślą o tej sprawie?

Od środy dn. 14 marca b. r.

KINO „IVANHOE“ WANDA

Dramat podług powieści WALTER SCOTTA.

Film dla dzieci i młodzieży dozwolony.

Reklama jest dźwignią handlu i przemysłu!

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE ZMIĘKCZA I USUWA CHOLEKINAZA N. Niemojowskiego 350

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BÓLU. ATAKI W ZUPEŁNOŚCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w plecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Bliższych informacyj udziela: Aptekarz-fizjolog **N. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Swiat Nr 5.**

USPULUM.

Najlepsza bajca nasienna, wypróbowana przez Stacje Rolnicze niszczy wszelkie szkodniki nasion zbóż okopowych jak **śnieć, grzybek** śnieżkowy, **zgorzel** źdźbła, **paskowatość,** liści, **głownię okrytą, plamistość** strączków, podnosi siłę kiełkowania, wpływając dodatnio na jakość i wydajność plonów. W uznaniu swej skuteczności dla naszego gospodarstwa rolnego uwolniona od cła przez Ministerstwo Skarbu i Rolnictwa oraz Dóbr Państwowych. Do nabycia we wszystkich **Towarzystwach i Spółkach Rolniczych** jakoteż i w Przedstawicielstwie na Polskę.

JÓZEF KARRACH, Lwów, Kościuszki 18.

Cenniki i prospekta darmo i opłatnie. 726

Lecznicę w Kosowie (za Kołomyją) otwieram w marcu. — Przyjazd za poprzedniem porozumieniem.

839 DR. A. TARNAWSKI.

Kto jeszcze nie posiada naszego cennika?



Niech napisze do nas pocztówkę **ze swoim dokładnym adresem,** a natychmiast otrzyma zupełnie bezpłatnie pełny **Cennik ilustrowany** wszelkiego rodzaju towarów manufakturowych: ubraniowych, płótna, bielizny, kołder i różnych innych niezbędnych artykułów.

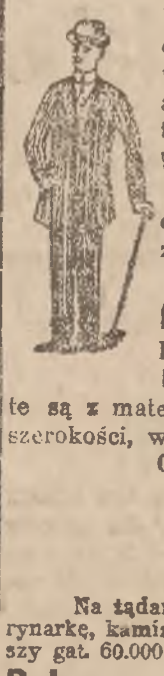
Specyalny dział zegarków.

Ceny najtańsze. Towary najlepsze.

Adresować: **Dom towarowo-przesyłkowy „EKSPORT POLSKI“**

786 **Warszawa, Dzielna 25.**

KORZYSTAJ Z WIELKIEJ WYPRZEDAŻY RESZTEK!



W razie gdyby ceny naszych towarów nie okazały się o połowę tańsze od cen rynkowych, przyjmujemy z powrotem. Towary wysyłamy bez zadatku po otrzymaniu adresu. Dziesiątki tysięcy osób przekonało się, że najtańszem źródłem zakupu towarów jest

WARSZAWSKA KONKURENCJA

dowodem czego świadczą tysiące listów napływających z gorącemi podziękowaniami za solidność i taniość towarów.

Resztki na Ubrania i Kostjumy

Resztki nasze nadają się na śliczne męskie ubrania, kostjumy damskie lub pokrycia bekiesz i futer. Resztki te są z materjałów ubraniowych pierwszorzędnych fabryk, pełnej szerokości, we wszystkich kolorach.

Cena za 3 metry gat. „A“ 75.000 Mkp.
„ „ 3 „ „ „B“ 120.000 „
„ „ 3 „ „ „C“ 165.000 „
„ „ 3 „ „ „D“ 195.000 „
„ „ 3 „ „ „E“ 225.000 „

Na żądanie Klijenta dodajemy pełen komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę, spodnie, kieszenie i do rękawów po Mk. 50.000, wyższy gat. 60.000 i 75.000 Mk.

Polecamy po starych cenach bostony na czarne lub granatowe ubrania.

Boston „A“ 60.000 Mk. za metr, „B“ 75.000 Mk. za metr, „C“ 90.000 Mk za metr, „D“ 120.000 Mk. za metr, „E“ 150.000 Mk. za metr.

Na letnie ubrania polecamy najmodniejsze towary po nader przystępnych cenach: gatunek I. — 65.000 Mk. za metr, gat. II. 80.000 Mk. za metr, gat. III. 95.000 Mk. za metr, gat. IV. 115.000 Mk. za metr.

Resztki na palta jesienne i zimowe.

Gatunek I. 60.000 Mk. za metr gatunek II. 75.000 Mk. za metr
„ III. 90.000 „ „ „ „ IV. 110.000 „ „ „

Resztki na palta są to materjały na palta męskie lub damskie, jesienne lub zimowe. ULSTER i VELOUR we wszystkich kolorach po lewej stronie kraty zastępujące podszewkę.

Resztki na kupony spodniowe.

Czysto wełniane czarne, tło białe paseczki, do ubrań wizytowych po 35.000 Mk.
Czysto kamgarnowe . . . . po 60.000 i po 82.000 „
„ „ . . . . po 100.000 i po 120.000 „
Materjał pluszowe w prążki na spodnie, kurtki, w różnych kolorach po 28.000 i 30.000 Mk. za metr.

Materjały damskie: Materjał „Subiuion“ nadający się na suknie we wszystkich najmodniejszych kolorach po 30.000. Za metr wyższego gatunku na eleganckie szykowne suknie wizytowe po 47.000 za metr. Szewioty damskie najlepszego wyrobu podwójnej szerokości we wszystkich kolorach po 19.000 za metr, wyższy gatunek po 21.500 Mk. za metr.

Sztaczki na całe spódniczki za 35.000 Mk.
„ bluzkę za 25.000 Mk.

Materjał „Trykotyna“ we wszystkich kolorach, odcinek na całą suknię 85.000 Mk., na bluzkę 45.000 Mk.

Płótna na bieliznę, pościel, poszewki i t. p. sztuczka 17 metrów po 165.000, 180.000 i 200.000 Mk.

Zefiry zagraniczne na koszule po 8500 i 9800 Mk. za metr.

Cajgi bardzo trwałe i praktyczne po 9000 i 11.000, podwójnej szerokości, najlepszy gatunek po 20.000, 25.000 30.000 i 34.000 Mk. za metr.

„TYK“ na wsypy najlepszego gatunku, gwarantowane, nie przypuszcza pierzy, po 11.500 Mk. za metr.

KAPY na łóżka pikowe, śliczne kolory, po 50.000 i 60.000 za sztukę.

CHUSTKI duże, zimowe, ciepłe, puszyste, śliczne desenie, po 50.000, 80.000, 120.000 i 150.000 Mk.

Towary wysyłamy natychmiast po otrzymaniu zamówienia za zaliczką pocztową bez zadatku.

Bez wszelkiego ryzyka!!

Kupujący absolutnie nie ryzykuje, gdyż jeżeli towar się nie podoba, przyjmujemy z powrotem i zwracamy pieniądze. Zamówienia prosimy adresować:

DO WARSZAWSKIEGO SKŁADU FABRYCZNEGO

„WARSZAWSKA KONKURENCJA“ Sp. z ogr. o.

Warszawa, ul. Zielna 51, (róg Królewskiej).

Przyjeżdżających do Warszawy prosimy uprzejmie o łaskawe odwiedzenie naszego składu i osobiste przekonanie się co do gatunku towarów i cen.

Od naszych klijentów otrzymujemy dużo podziękowań. 814



NIEMA OBAWY
PRZED SIWIZNĄ
„JUVENOL“

który jest najlepszą, zupełnie nieszkodliwą farbą do włosów dostać można w perfumerjach i składach aptecznych. Barwi natychmiast, a sposób użycia bardzo łatwy.

Parfumerie d'Orient, Varsovie.

Vr. XVII $\frac{968/21}{41}$

OGŁOSZENIE!

Wyrokiem Sądu okręgowego karnego w Krakowie z 12 września 1922 Vr. XVII $\frac{968/21}{18}$ zatwierdzonym wyrokiem tegoż Sądu okręgowego karnego jako Tryb. apelac. z 3 lutego b. r. Bl. J. 717/22 **zasądzony został Jan Słania** lat 35 liczący rodem z Pozowic pow. Podgórze, zamieszkały w Kobierzynie, syn Kazimierza i Agnieszki, rostaurator — za handel łańcuchowy skórami, czem dopuścił się zbrodni lichwy wojennej z art. 24/4 ustawy z 2/7 1920 l. 67 poz. 149 Dzpp. — na karę więzienia przez 6 miesięcy oraz na grzywnę 200.000 mk. względnie 40 dni dalszego aresztu.

Sąd okręgowy karny w Krakowie.

854 Oddział XVII, dnia 1 marca 1923.

WIELKI ROZKŁAD JAZDY

Polskich kolei Państw., oraz kolejek podjazdowych z mapą do nabycia w Administr. „Gońca Krak.“

za Mp. 2000. 782

Na prowincję wysyła się za nadesłaniem kwoty Mp. 2700.

Centralne Biuro Zakupów P. K. P.

nabędzie

100 sztuk motorów drezynowych.

Szczegółowe ogłoszenie w Monitorze **Nr. 53** z dnia **6 marca 1923 r.** 855

Drobne ogłoszenia.

Wolne posady

POTRZEBNI są zaraz kowale do robót wózków i dorożek, reflektuję na lepsze siły. Posada stała z wiktem i mieszkaniem. Zgłoszenia pisemne przyjmuje Adm. „Gońca“ pod „Stała posada“ 860

SŁUCHACZ Uniwersytetu starszych semestrów studjujący specjalnie ekonomję znajdzie odpowiednie dla siebie zajęcie nankowe. Piśmienne zgłoszenia pod „Ekonomista“, biuro ogłoszeń Hupczyca Jagiellońska 7. 784

Poszukują posady

MUZYK poszukuje posady w wojsku jako trębacz. Może być zastępcą kapelmistrza posiada repertuar nut na orkiestrę rżniętą. Zgłoszenia: 58,283 „Par“ — Poznań. 813

CHEMIK dyplomowany, wytrawny szuka zajęcia przed południem w przedsiębiorstwie lub instyt. poważnej w Krakowie. Zgłoszenia pod „Chemik“ do „Gońca“. 798

STENOTYPISTKA biegła poszukuje zajęcia od godz. 5-tej popołudniu. Zgłoszenia do „Gońca kr.“ pod „M. Z.“ 799

ZNAM języki: polski, niemiecki, francuski, angielski — posiadam zdolności stylistyczne — szukam odpowiedniej posady. Zgłoszenia pod „Języki“ do Adm. „Gońca“. 795

OGRODNIK starszy, samotny, poszukuje posady od 1 kwietnia lub zaraz. Zgłoszenia do Administracji „Gońca“ pod „Ogrodnik“. 768

ZARZĄDCZYNI, obeznana w swym zawodzie, przyjmie posadę zaraz lub od 1 kwietnia b. r., najchętniej u samodzielnego pana na wsi. Zgłoszenia do Admin. „Gońca“ pod „Zarządczyni“. 772

Kupno

SKLEP jakiejkolwiek branży kupię. Zgłoszenia do Administracji „Gońca“ pod „Konstanty“. 852

SYPIALNIE i jadalnie używane kupię zaraz. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Kupno“. 791

Sprzedaż

Tokarnie, Heblerki, Strugarki, Wiertarki, Garty, Lokomobile, Stal, Żelazo, Szyny, Blacha żelazna, cynkowa, Beczki, poleca 449

„PILOT“ LWÓW, ul. Batorego 4.

NATYCHMIAST do oddania kolędry „Kaspry“ N.—2—0, walce stołowe Hubnera 500×220. Cylindry, elewatory. Najnowsze budowy młynów gospodarczych buduje przystępnie Firma Kornel Hogendorf Rzeszów, ul. Towarnickiego. 369 850

„TKANINY LUDOWE“

Kraków, Powiśle 10, II p.

Kapy, serwety, portjery, makaty, poduszki, szale, torebki, wełniaki i inne wyroby ludowe w wielkim wyborze. 421

!!Tanio!!

materjały bielskie na ubrania i kostjumy KRAKÓW, Powiśle 10, II p. 446

KASPRY, Walce, Motory, Kamienie, Turbiny, Transmisje, Pasy, Pompy parowe centryfugalne, poleca „PILOT“ Lwów Batorego 4. 450

MAGIEL elektryczna zaraz do sprzedania. Zgłosz. do Adm. „Gońca“ pod „Magiel“. 760

Lokale

SAMOTNY bankowiec poszukuje pokoju umeblowanego możliwie z wygodami od 1 maja b. r. Zgłoszenia pod „Bankowiec“ do Adm. „Gońca“. 859

AMERYKANKA poszukuje umeblowanego pokoju na 2—3 miesięcy przy rodzinie, za dobrą zapłatą. Zgłoszenia do Adm. „Gońca krak.“ pod „Pokój“. 856

POSZUKUJE się zaraz pokoju z osobnem wejściem. Zapłacę wysoki czynsz z góry na rok. Zgłoszenia do Admin. „Gońca“ pod „Z góry czynsz“. 857

Matrymonialne

OSOBA młoda niezależna inteligentna pragnie poznać mężczyznę b. inteligentnego do lat 45. Cel matrym. nie wykluczony. Zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „Niezależna“. 858

3 MŁODYCH, przystojnych akademików — na rentowych stanowiskach z nadzieją na wielki spadek pragną poznać miłe i ładne, idealnie myślące panienki w wieku od 18—25 lat. Cel matrymonialny. Oferty nadsyłać do Adm. „Gońca“ dla bruneta prawnika, szatyna filozofa i blondyna medyka. Fotografie dożądane. Rzecz traktuje się poważnie. 806

Różne

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę odroczenia na nazwisko Henryk Moskwa, Zaborów powiat Strzyżów p. Czudec 861

SKRADZIONE zaświadczenie demobilizacyjne 2/3 Baonu wartowniczego unieważniam. Stanisław Figiel. 848

W Kaliszu

i w całej Ziemi Kaliskiej najpoczytniejszem i jedynem pismem narodowem jest

Goniec Kaliski

Ogłoszenia, kupna i sprzedaży dają natychmiastowy skutek.

Adr. Redakcji i Adm. Kalisz, Aleje Józefiny 9. Telefon Nr. 209.

WSPÓLNIKA z kapitałem do 100 miljonów poszukuje rutynowany kupiec handlowy do poważnego przedsiębiorstwa. Łask. zgłoszenia do Adm. „Gońca“ pod „100 miljonów“ 815

Zaginione

ZGUBIONE papiery wojskowe na nazwisko Izaak Sterngast ur. w r. 1894 Swoszowice unieważnia się. 849

ZGUBIONĄ kartę powołania na nazwisko Jan Głuszek, Wysoka powiat Łańcut urodzony w roku 1895 wydaną przez Komisję asenterunkową P. K. U. Jarosław w roku 1920 unieważnia się. 851

ZGUBIONE dokumenta wojskowe na nazwisko Surma Leopold ur. w r. 1900. Słomce pow. Bochnia unieważnia się 853.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka w Krakowie.